Cena 3 złote

Dziś 6 stron

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 235 Częstochowa niedziela/poniedziałek 6/7 października 1946 r. Rok II.

## Min. Świątkowski o wyroku norymberskim

# Papen, Fritsche i Schacht powinni być skazani

WARSZAWA (PAP). — Po powrocie z Norymbergi, gdzie był obecnym przy ogłoszeniu wyroku na zbrodniarzy wojennych, minister sprawiedliwości Świątkowski udzielił prasie wywiadu na temat procesu i wyroku norymberskiego. Prócz ministra udzielił wywiadu prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego Cyprian.

Jak podkreślił minister Świątkowski, wyrok norymberski ma swoje pozytywne i negatywne strony. Opinia publiczna, która odnosi się krytycznie do uniewinnienia 3-ch oskarżonych i niezasądzenia na karę śmierci dalszych 7-miu przypuszcza, że mogły odegrać rolę motywy natury politycznej. Podobnie przedstawia się sprawa z organizacjami przestępczymi, które nie zostały wyrokiem potępione (gabinet Rzeszy, sztab generalny, S. A.).

Sędzia radziecki w swoim votum separatum stwierdził słusznie, że **organizacje te wykonywały wszystkie plany hitleryzmu i to z wielkim zapałem. Uniewinnione organizacje całkowicie podporządkowywały się zarządzeniom Hitlera i uniewinnienie ich nie da się pogodzić ani z zasadami prawnymi, ani z zasadami moralnymi.** Tego samego zdania są również prokurator amerykański Jackson i zastępca prokuratora a[illegible]kiego Jones.

Minister Świątkowski oświadcza, że mając do wyboru między stanowiskiem sądu, a votum separatum sędziego radzieckiego, całkowicie przyłącza się do opinii i stanowiska tego ostatniego. Ocena radziecka całkowicie zgadza się z naszą oceną hitleryzmu i faszyzmu.

Minister przypomina, że **bez Schachta hitleryzm nie mógłby odegrać tej roli, jaką odegrał. Ekonomia hitlerowska stanowiła integralną część zbrodni hitlerowskich.** Przy uniewinnieniu Schachta mogła też odegrać rolę chęć wybielenia przemysłowców niemieckich. Fritsche uniewinniony został z uzasadnieniem, że popełniał przestępstwa na rozkaz Goebbelsa. **Jest to sprzeczne z zasadą, że wykonanie zbrodniczego rozkazu nie uwalnia od odpowiedzialności za zbrodnię.**

**Uniewinnienie v. Papena mimo stwierdzenia zbrodniczego charakteru jego działalności dyplomatycznej, choć za podobne przestępstwo zasądzono Ribbentropa.**

Na pytanie dziennikarza, czy uniewinnienie Schachta i Papena, który odegrali dużą rolę w przygotowaniu wojny nie oznacza (mimo uznania wojny za przestępstwo), iż czynności przygotowawcze do wojny są w zasadzie bezkarne — pada odpowiedź, iż istnieje niebezpieczeństwo tego rodzaju interpretacji wyroku.

Delegacja polska na proces norymberski w dużym stopniu przyczyniła się do zebrania materiału przeciw Frankowi i Seyss Inquartowi. Z materiałów polskich pochodzi zacytowane w wyroku zdanie Franka: „Gdyby o każdych 7-miu powieszonych Polakach trzeba było drukować afisze, nie starczyłoby lasów na produkcje papieru". Również SS zostało b. silnie obciążone dowodami polskimi.

Wszystkie materiały, które ujawnione zostały w procesie norymberskim, a dotyczą Polski, będą wydane drukiem, jako t. zw. „polonika norymberskie". Obejmą one blisko 3.000 stron druku i będą dowodem intensywności prac delegacji polskiej.

Jeśli chodzi o słynne pamiętniki Franka, obejmujące 38 tomów i 12 tysięcy stron, to wczoraj delegacja polska przywiozła ich fotokopie z Norymbergi.

W dyskusji po uwagach ministra Świątkowskiego podniesiono, że **istnieje sprzeczność między uzasadnieniem wyroku, który uznaje Schachta, Fritschego i v. Papena winnymi szeregu przestępstw, a sentencją, która ich uniewinnia.** Z potępienia czynów nie wyciągnięto odpowiednich wniosków w stosunku do sprawców, na co zwraca szczególną uwagę w swoim votum separatum sędzia radziecki.

# Obrady konferencji pokojowej

## będą przyspieszone

PARYŻ (PAP). — W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie szefów delegacji 4 wielkich mocarstw na konferencji pokojowej. Formalnie nie było to posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych. Obecny był sekretarz stanu USA Byrnes, który przewodniczył, radziecki minister spraw zagranicznych Molotow, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin i zastępca premiera francuskiego delegat Couve de Murville. Uzgodniono przepisy proceduralne, które będą obowiązywać na obradach sesji plenarnej konferencji pokojowej od 5 do 15 października. Przepisy zostały naszkicowane przez przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ Spaaka na prośbę ministra Byrnesa. W streszczeniu przepisy te przedstawiają się następująco: 1) Sprawozdania komisji nie będą odczytywane na sesji plenarnej, lecz zostaną rozdane w formie pisemnej. 2) Każda delegacja będzie miała prawo zabrać głos w sprawie poszczególnych traktatów najwyżej w ciągu 30 minut. 3) Delegacje powinny przedstawić, jeśli będzie to możliwe, oświadczenie swe na piśmie, tak, żeby mogły one być zawczasu przetłumaczone. Zaoszczędzi się w ten sposób dużo czasu potrzebnego dla tłumaczeń ustnych. 4) Nie będą dopuszczone inne poprawki niż te, które były przed stawione w sprawozdaniach komisji. Wsprawie tych poprawek mogą być przeprowadzone głosowania, lecz nie mogą odbywać się dyskusje. 5) Każdy artykuł każdego traktatu będzie przegłosowany osobno. Jeżeli nikt nie będzie się domagał głosowania imiennego, będzie się uważało, że artykuł został jednomyślnie uchwalony. Jeżeli jednak jakakolwiek delegacja zażąda głosowania imiennego nad poszczególnymi projektami, to zostanie ono przeprowadzone. 6) Traktaty będą omawiać przez sesję plenarną w porządku ustalonym w Poczdamie, tj. włoski, rumuński, bułgarski, węgierski i fiński. 7) Sesja plenarna będzie dyskutowała nad traktatem pokojowym z Włochami przez 3 dni. Na dyskusję traktatów 4 pozostałych państw, rezerwuje się po jednym dniu dla każdego. 8) Jeżeli chodzio zalecenia, to postanowiono, że zalecenia przyjęte w komisjach większością 2/3 głosów nie będą poddawa podobnemu głosowaniu. W wypadkach, w których nie osiągnięto 2/3 odbędzie się głosowanie poprzedzone przemówieniami. Przemawiać mogą przedstawiciele mniejszości i większości po 15 minut każdy.

Przepisy te zostały przesłane do sekretariatu konferencji i zostaną przedłożone sesji plenarnej, która odbędzie się w niedzielę o godzinie 4 popołudniu. Dyskusja nad traktatami odbędzie się w sesji plenarnej w poniedziałek. Wobec tego ministrowie postanowili zwrócić się do komisji gospodarczej dla Włoch z prośbą, aby starała się ona zakończyć swe prace w piątek wieczorem. Posiedzenie ministrów odbyło się w bardzo przyjaznej atmosferze. W końcu posiedzenia minister Molotow oświadczył, że udaje się na kilka dni do Moskwy. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu powróci do Paryża, żeby przewodniczyć obradom konferencji. 16 października minister Molotow ma zamiar odpłynąć na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth" do Nowego Jorku, aby być obecnym na Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

### Wyjazd Molotowa z Paryża do Moskwy

PARYŻ (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow opuścił w piątek rano Paryż, udając się do Moskwy. Minister Molotow powróci za kilka dni do Paryża, by w dalszym ciągu brać udział w pracach konferencji pokojowej.

# Niepokoje w Macedonii

LONDYN (PAP) Jak donosi z Aten agencja Reutera, w środę wieczorem sytuacja w Macedonii doznała nagłego pogorszenia. Lewicowe oddziały powstańcze zaatakowały miasto Nacusa. Po krwawej walce atak odparto. Oficjalnie donoszą o zabiciu 4 żandarmów, zranieniu 1 oficera oraz spaleniu 50 domów. Jeden most w pobliżu miasta został wysadzony w powietrze. W ataku brało udział około 800 powstańców. Pierwsze ich natarcie odparto po 2-godzinnej bitwie. Jednakże po pewnym czasie powstańcy wznowili atak i wycofali się dopiero wtedy, gdy otrzymali wiadomość, że nadchodzą posiłki wojskowe z Saloniki. Do ataku na miasto użyto [illegible] dział, moździerzy, granatów ręcznych i karabinów maszynowych.

Według dalszych doniesień Reutera, podczas tych wydarzeń zginęło 200 ludzi—zabitych lub spalonych żywcem w podpalonych domostwach. Bezpośrednim powodem zaburzeń miało być zwolnienie z pracy, na rozkaz władz wojskowych, 300 robotników. Doprowadziło to do wybuchu lokalnego powstania.

### Projekt nowej konstytucji w Bułgarii

SOFIA. — W Bułgarii opublikowany został projekt nowej konstytucji. Projekt ten będzie przedłożony narodowi bułgarskiemu do wypowiedzenia się w drodze referendum.

# Francja i Anglia nie chcą „niewinnych"

## zbrodniarzy

NORYMBERGA. — Francuskie władze okupacyjne odmówiły Schachtowi, Pappenowi i Fritschemu wiz wjazdowych do strefy okupacyjnej francuskiej. Z podobną odmową ze stron władz brytyjskich spotkała się prośba tych trzech uniewinnionych przestępców wojennych o udzielenie im wiz do strefy brytyjskiej.

NORYMBERGA. — Więźniowie norymberscy spędzają czas przeważnie na pisaniu listów do rodzin oraz podań o ułaskawienie. Spacery odbywają oni ze skutymi rękami.

NOWY JORK (PAP). — Trzej hitlerowcy uniewinnieni w procesie norymberskim Schacht, Papen i Fritsche opuszczą Norymbergę wojskowym pociągiem amerykańskim i udadzą się do brytyjskiej strefy okupacyjnej, jak tylko zostanie im udzielone odpowiednie zezwolenie.

Wszyscy zwolnieni udadzą się najpierw do Hamburga. Fritsche zajmie się medycyną, Schacht uda się do Schlezwig Holstein, gdzie zamieszka na wsi. Pappen też chce się osiedlić w wiosce i żyć w odosobnieniu.

NOWY JORK (PAP). — „Daily Worker" donosi, że zwolniony wyrokiem Trybunału norymberskiego Hjalmar Schacht urządzał w okresie przedhitlerowskim stałe półroczne konferencje bankierów zagranicznych. Na konferencjach tych brał udział znany bankier nowojorski John Forster Dulles, który obecnie należy do najgorliwszych zwolenników polityki zagranicznej Byrnesa.

Dziennik podaje również, że Schacht po dojściu Hitlera do władzy utrzymywał żywe stosunki z brytyjskimi i amerykańskimi kołami finansowymi. Schacht utrzymywał kontakt z zagranicznymi bankami za pośrednictwem Internationale Banque w Bazylei. Kontakty te trwały nawet po przystąpieniu Ameryki do wojny.

### Austria zażądała oficjalnie wydania Papena i Schiracha

WIEDEŃ (PAP). — Austriacki minister sprawiedliwości wysłał w czwartek wieczór depeszę do głównego prokuratora amerykańskiego w Norymberdze Roberta Jacksona, w której domaga się wydania Franza v. Pappena i Baldura v. Schiracha w celu postawienia ich przed sądem austriackim.

### Społeczeństwo o wyroku norymberskim

WARSZAWA (PAP). — Społeczeństwo wielkopolskie ze zdziwieniem i oburzeniem przyjęło wiadomość o łagodnym wyroku w sprawie głównych przestępców wojennych.

Zarząd Główny Polskiego Zw. Zachodniego oświadcza: „Zbrodnie niemieckie popełniane na żywym organiźmie narodów słowiańskich dotknęły w ostatniej wojnie nie tylko Europę, ale i cały świat. Porażone uczucia ludzkie czekały na satysfakcję. To też protestujemy energicznie przeciwko łagodnemu wyrokowi, który dodaje otuchy gwałcicielowi praw międzynarodowych narodowi niemieckiemu. Obudzone nadzieje tego narodu to nowe niebezpieczeństwo"

Na terenie Warszawy w dalszym ciągu odbywają się wiece protestacyjne. Odpowiednie rezolucje powzięli pracownicy: Centrali Przemysłu Chemicznego w Warszawie, Fabryki „Druciarka" Polskiej Agencji Prasowej PAP, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych i in. przedsiębiorstw państwowych.

Wiece odbywają się w dalszym ciągu.

### Niemieccy jeńcy wojenni zaniepokojeni wyrokiem norymberskim

LONDYN (PAP) Od czasu opublikowania wyroku Trybunału norymberskiego w obozie dla niemieckich jeńców wojennych w Bridgend, w którym internowany jest marszałek von Rundstedt oraz szereg generałów, admirałów i wyższych oficerów Luftwaffe, panuje zaniepokojenie — stwierdza korespondent „Daily Mail". Korespondent podkreśla, że wyrok został przyjęty ze zdumieniem przez oficerów niemieckich. Nie są oni w stanie pojąć, jak Trybunał mógł skazać ich dawnych kolegów. Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych nie postanowiło jeszcze, czy niektórzy spośród jeńców obozu przewiezieni zostaną do Niemiec, by indywidualnie stanęli przed sądem, jak to przewiduje wyrok Trybunału Norymberskiego.

### Wydanie Polsce bestialskich SS-manów

NORYMBERGA. —Władze sojusznicze wydały Polsce 49-ciu SS-manów, którzy wsławili się bestialstwem w Oświęcimiu i Majdanku. W niedługim czasie wydanych zostanie nam dalszych 200 SS-manów, jacy będą odpowiadać przed sądami za okrucieństwa popełnione w Polsce.

# Oświadczenie Trumana

## w sprawie Palestyny

WASZYNGTON. — **Prezydent Truman złożył oświadczenie, że problem emigracji żydowskiej do Palestyny powinien być rozstrzygnięty natychmiast, bez czekania na Konferencję Palestyńską, która odbędzie się dopiero 16 grudnia r. b. Do przyspieszenia załatwienia tej sprawy zmusza nadchodząca zima, jaka postawi wielu Żydów w trudnym położeniu, toteż ustawy emigracyjne wielu państw, m. in. także i Stanów Zjednoczonych, powinny ulec zliberalizowaniu. Zdaniem prezydenta Trumana należy także udzielić pomocy ekonomicznej Palestynie. Będzie to możliwe, o ile wszystkie państwa poprą palącą** — zdaniem prezydenta Trumana — **sprawę palestyńską.**

Oświadczenie prezydenta Trumana wywołało w Londynie duże niezadowolenie i uważane jest za niefortunne, bowiem rząd angielski nie uważa za wskazane podejmowanie jakichkolwiek środków przed rozstrzygnięciem tej sprawy na Konferencji Palestyńskiej.

# Radziecka polityka zagraniczna

MOSKWA (PAP). — Dwutygodnik „Nowoje Wremia", omawiając znaczenie oświadczenia Stalina na tle sytuacji międzynarodowej, pisze:

„W obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w której tak wiele jest elementów niepewności i niepokoju, Związek Radziecki jest niewzruszoną ostoją pokoju między narodami. Polityka Związku Radzieckiego w sprawach międzynarodowych jest jasna i konsekwentna. Jest to polityka walki o sprawiedliwy pokój między narodami, polityka wszechstronnego wzmacniania przyjaznej współpracy narodów miłujących pokój.

Właśnie dlatego radziecka polityka zagraniczna jest przedmiotem wściekłych napaści ze strony tych wpływowych grup reakcyjnych, które nie bez powodzenia zmierzają do przekształcenia dyplomacji szeregu państw w zwykłą służebnicę Wall Street i City.

„Nowoje Wremia" charakteryzuje następnie radziecką dyplomację stwierdzając, że „nie można przytoczyć ani jednego posunięcia dyplomacji radzieckiej, które nie zmierzałoby do wzmocnienia i zagwarantowania pokoju. Związek Radziecki niezmiennie popiera wszystko, co służy sprawie pokojowej, przyjaznej współpracy między narodami. — Równocześnie ZSRR zdecydowanie odpiera wszystkie zakusy i intrygi skierowane przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów. Na tym polega siła radzieckiej polityki zagranicznej, tu tkwi źródło stałego wzrostu jej autorytetu moralnego na całym świecie. Wzrostu tego nie mogą powstrzymać potoki kłamstw i oszczerstw, wylane przez gangsterów pióra na służbie królów prasowych.

Stwierdzając, iż zasady polityki radzieckiej znalazły swoje pełne odzwierciedlenie w wywiadzie udzielonym przez Generalissimusa Stalina korespondentowi angielskiemu, „Nowoje Wremia" pisze: „Ogromną uwagę zwróciło wskazanie tow. Stalina na konieczność ścisłego rozróżniania pomiędzy wrzawą o „nowej wojnie" podnoszoną obecnie, a realnym niebezpieczeństwem „nowej wojny", które obecnie nie istnieje.

Takie postawienie sprawy wywołało niemały popłoch w obozie wrogów współpracy międzynarodowej. W sedno trafiły słowa Stalina o ludziach podnoszących obecne hałas o „nowej wojnie" po to, by zastraszyć i szantażować swoich kontrahentów dla uzyskania pewnych ustępstw politycznych, zarówno na arenie zagranicznej, jak i zewnątrz swoich państw.

Jeszcze podczas wojny Stalin, wbrew twierdzeniom wielu sceptyków zagranicznych wykazał, że różnice w ideologii i ustroju społecznym Związku Radzieckiego i jego partnerów w koalicji antyhitlerowskiej bynajmniej nie wykluczają możliwości i celowości wspólnych działań przeciw wspólnemu wrogowi. W warunkach okresu pokojowego różnica w ideologii i ustroju społecznym bynajmniej nie wyklucza możliwości długotrwałej, przyjaznej współpracy między ZSRR i innymi mocarstwami.

Jednak dla przekształcenia tej możliwości w rzeczywistość niezbędne jest wykazanie dobrej woli nie tylko ze strony Związku Radzieckiego, którego dobra wola została wielokrotnie udowodniona, nie słowami, lecz czynami, ale i ze strony innych mocarstw. Czy można zaprzeczyć, że właśnie z obozu bloku anglosaskiego wychodzą tendencje, będące najważniejszą przeszkodą i poważnym zagrożeniem dla wspólnej sprawy — współpracy międzynarodowej? — pyta „Nowoje Wremia".

„Nowoje Wremia" wskazując na politykę anglo-amerykańską w sprawie niemieckiej, na próby realizacji starych zasad monachijskich, na próby odrodzenia imperializmu niemieckiego, pisze dalej: „Plany te cieszą się wielkim poparciem wpływowych i silnych kół kapitału monopolistycznego w państwach anglosaskich. Wpływy tych kół uwydatniają się wyraźnie w działalności władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec. Zamiast realizacji uchwał poczdamskich, zmierzających do stworzenia pokojowych, demokratycznych Niemiec przeprowadzają te władze okupacyjne politykę zachowania gospodarczej bazy imperializmu niemieckiego — najważniejszych składników jego aparatu wojskowego i politycznego.

Przemówienie sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Byrnesa w Stuttgarcie zostało zdecydowanie potępione przez całą postępową i demokratyczną opinię publiczną. W jeszcze wyraźniejszej formie wyraziły się te tendencje w mowie Churchilla w Zurychu. Tym tendencjom przeciwstawia „Nowoje Wremia" politykę Zw. Radzieckiego. Demokratyczna polityka ZSRR, polityka pokoju, dyktowana jest podstawowymi interesami państwowymi ZSRR Akceptuje ją jednomyślnie cały naród radziecki.

Na tym polega istotna różnica i wyższość radzieckiej polityki zagranicznej, odzwierciedla się ona w porównaniu z polityką zagraniczną niektórych innych państw, gdzie żadne zaklęcia nie mogą usunąć głębokich przeciwieństw i ostrych różnic zdań w rodzaju tych, które ujawniły się przed światem w związku z t. zw. sprawą Wallace'a.

## W kilku wierszach

**Londyn.** — Były szef angielskich faszystów sir Oswald Mosley, udzielił wywiadu, przedstawicielowi „News Chronicle". Oświadczył on, że umocnił się w swych poglądach i urządza tajne zebranie, przy dzwiach zamkniętych, w najrozmaitszych okręgach.

Mosley zamierza wydać drugą „wiary" w stworzeniu nowej cywilizacji.

**Rzym.** — Warunki prawne dla cudzoziemców we Włoszech zostały ustalone artykułem projektu konstytucji. Podkomisja konstytucyjna oparła się na zasadach praw traktatów międzynarodowych.

Cudzoziemiec, któremu odmawiają we własnym kraju praw wolności, zagwarantowanych w obecnej konstytucji, ma prawo azylu na terytorium włoskim.

**Londyn.** — Podczas obrad Międzynarodowej Konferencji Organizacji Turystycznych ogłoszono oficjalnie, iż w roku przyszłym rząd brytyjski będzie swobodnie udzielał turystycznych wiz wjazdowych.

**Waszyngton.** — Jak oświadczył rzecznik Departamentu Stanu, lotniskowiec amerykański „Randolph" odwiedzi port turecki Izmir, leżący w pobliżu Cieśniny Dardanelskiej, w toku podróży po Morzu Śródziemnym, którą rozpocznie się w bież. miesiącu.

**Moskwa.** — Oddział penicylinowych zakładów farmaceutycznych imienia Kirowa w Moskwie zastosował ostatnio całkowicie nowy sposób produkcji chemicznej suchej penicyliny. Sposób ten opracowany w laboratorium przy fabryce pozwala obejść się bez drogich i skomplikowanych aparatów. W październiku produkcja suchej penicyliny będzie znacznie zwiększona.

**Nowy Jork.** — Mianowany na miejsce Henry Wallace'a minister handlu USA Averell Harriman który dotychczas był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii, przybył samolotem z Londynu do Nowego Jorku.

**Londyn.** — Agencja Reutera donosi z Bombaju, że hinduskie zgromadzenie ustawodawcze przyjęło olbrzymią większością głosów ustawę przyznającą kaście pariasów pełne prawa obywatelskie.

## Nowy strajk w Ameryce

NOWY JORK. — Oficerowie marynarki handlowej i mechanicy rozpoczęli wczoraj strajk, którego podłożem jest polepszenie warunków życiowych. Strajkujący żądają 35% podwyżki.

## Obrońcy Hessa i Bormanna apelują

NORYMBERGA. — **Rosenberg i Sauckel podpisali wydany na nich wyrok śmierci. Obrońca Hessa złożył apelację od wyroku, motywując ją atakami złośliwej amnezji histerycznej, którym ulega jego klient. Apelację złożyć ma też obrońca Bormanna.**

BERLIN. — We wczorajszej akcji protestacyjnej przeciwko łagodnemu wyrokowi w Norymberdze na niektórych przestępców wojennych wzięły udział liczne zakłady pracy, a także biura centralnej administracji niemieckiej w strefie rosyjskiej. — Stanęło również metro berlińskie.

LONDYN. — „Daily Worker" zapatruje się krytycznie na uwolnienie od winy Schachta, von Papena i Fritschego. Zdaniem „Daily Worker" wyrok uniewinniający tych trzech niewątpliwych zbrodniarzy wojennych jest odzwierciedleniem ducha kolaboracji, żyjącego w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec.

## Stan zdrowia Cordell Hulla b. poważny

WASZYNGTON. — W stanie zdrowia b. sekretarza stanu Cordell Hulla nastąpiło pogorszenie, tak, że istnieje obawa o jego życie.

# Nowe przemówienie ministra Byrnesa

PARYŻ (PAP). — Na śniadaniu w Klubie Amerykańskim w Paryżu minister spraw zagranicznych USA Byrnes wygłosił przemówienie, w którym wywodził, że z całego serca zgadza się z opinią generalissimusa Stalina, iż wojna na bezpośrednio nie zagraża światu. Ufa on, że oświadczenie Stalina położy kres oskarżeniom jakoby pewne narody lub grupy narodów dążyły do okrążenia Zw. Radzieckiego, jak również zbija zarzuty, jakoby Stany Zjednoczone pragnęły wykorzystać tajemnicę bomby atomowej jako groźbę przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Nie sądzę — mówił minister Byrnes — aby jakikolwiek odpowiedzialny mąż stanu lub rząd dążył do wojny. Świat ma dosyć wojny. Trudność polega jednak na tym, że pomimo niechęci do wojny, narody mogą uprawiać politykę, prowadzącą do wojny, dążyć do korzyści politycznych i gospodarczych, których bez wojny nie będą w stanie uzyskać. Dlatego też, o ile pragniemy unikać wojny, musimy potępić nie tylko wojnę, ale i przyczyny, które do niej doprowadziły.

Stany Zjednoczone — mówił Byrnes — są dumne ze swych osiągnięć w czasie obu wojen światowych. Ale Stany Zjednoczone nie mają podstawy do dumy z polityki, stosowanej przez nie po zwycięstwie w roku 1918. Pearl Harbour nauczyło Stany Zjednoczone zbyt późno, że świat jest niepodzielny i że Stany Zjednoczone nie mogą żyć w izolacji. Tym razem Stany Zjednoczone postanowiły nie powracać do polityki izolacjonizmu. Postanowiliśmy współpracować w dziele utrzymania pokoju.

Zdaniem ministra Byrnesa, polityka zainaugurowana przez prezydenta Roosevelta była kontynuowana konsekwentnie przez jego następcę prezydenta Trumana. Ten ostatni — oświadcza mówca — stale nalegał, by w krajach wyzwolonych oraz w krajach b. satelitów osi stosowana była polityka, uzgodniona przez szefów rządów w Jałcie z inicjatywy prezydenta Roosevelta. Prezydent Stanów Zjednoczonych ostatnio podkreślił wobec świata w sposób jak najbardziej przekonywujący, że polityka zagraniczna, zainicjowana przez Roosevelta, nadal stanowi linię polityczną rządu amerykańskiego.

Przechodząc do spraw niemieckich, minister Byrnes ponowił swą ostatnio złożoną deklarację, zaznaczając, że dopóki trwa okupacja Niemiec, armia Stanów Zjednoczonych będzie brała w niej udział. Zaznaczył on przy tym, że pragnąłby wyjaśnić, iż Stany Zjedn. nie kierują się w tej sprawie względami całkowicie altruistycznymi.

Prawdą jest — mówił Byrnes — że Stany Zjednoczone nie dążą do korzyści terytorialnych. Stany Zjednoczone są zainteresowane przede wszystkim w jednym: w sprawiedliwym i trwałym pokoju. Stany Zjednoczone starały się wszelkimi sposobami, by nie dać się wciągnąć do wojen europejskich na podstawie zasady, że sprawy europejskie nic nas nie obchodzą. Jednakże to się nie udało. Naród amerykański przekonał się, że o ile wybucha w Europie wojna, Stany Zjednoczone nieuchronnie przed jej końcem zostają do niej wciągnięte. Naród amerykański doszedł wobec tego do wniosku, że o ile musi pomagać w zakończeniu każdej wojny europejskiej, to będzie dla niego rzeczą korzystniejszą uczynić wszystko, co leży w jego mocy, by nie dopuścić do wybuchu wojny w Europie.

Następnie Byrnes oświadcza, że aby rozproszyć wszelkie wątpliwości co do zamiarów amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Niemiec, Stany Zjednoczone wysunęły propozycje, by Związek Radziecki, W. Brytania, Francja i Stany Zjednoczone zawarły traktat, zmierzający do rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec na przeciąg lat 40-tu. Stany Zjednoczone — wywodził Byrnes — stanowczo przeciwstawiają się odrodzeniu niemieckiej potęgi militarnej oraz walce o kontrolę nad Niemcami, która to walka znów umożliwiłaby Niemcom intrygi. Stany Zjednoczone nie chcą, by Niemcy stały się pionkiem lub partnerem w walce pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Byrnes zapewnia, że Stany Zjednoczone pragną stworzenia skutecznego mechanizmu inspekcyjnego w ten sposób, ażeby Niemcy nie mogły się ponownie uzbroić oraz przekształcić dla celów wojennych swój przemysł pokojowy. Okupacja aliancka w Niemczech miałaby trwać do czasu, póki rząd niemiecki nie przyjmie klauzul dotyczących rozbrojenia i demilitaryzacji Rzeszy. Traktat przewidywałby możliwość użycia bombowców francuskich, brytyjskich, amerykańskich i radzieckich dla zapewnienia wykonania warunków traktatowych.

Z kolei Byrnes przypomina, że po pierwszej wojnie światowej prezydentowi Wilsonowi nie udało się przekonać narodu amerykańskiego, by zagwarantował bezpieczeństwo Francji, jak tego chciał Clemenceau. Tym razem naród amerykański proponuje, by nie czekano na ponowną inwazję Francji. Amerykanie pragną obecnie połączyć się z Francją, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, ażeby zapewnić że do takiej inwazji nie dojdzie.

Minister Byrnes oświadcza, że premier Bidault w imieniu Francji i minister Bevin w imieniu Wielkiej Brytanii zaakceptowali w zasadzie omawiany traktat. Mam niepłonną nadzieję — mówi Byrnes — że Związek Radziecki, który — jak dotąd — uważał, że traktat jest nie do przyjęcia, po dalszych studiach uzna za możliwe połączenie się z nami, ażeby zapobiec ponownemu zagrożeniu pokojowi Europy przez Niemcy.

Zdaniem Byrnesa, w razie podpisania tego traktatu, który miał by zapewnić rozbrojenie i zdemilitaryzowanie Niemiec na okres życia co najmniej jednego pokolenia, lud francuski i inne ludy europejskie mogłyby nie obawiać się wysiłków narodu niemieckiego, zmierzających do odbudowania swego zniszczonego kraju i odbudowania pokojowych Niemiec.

Pragniemy — powiada Byrnes — dodać otuchy pokojowym siłom demokratycznym Niemiec. Nie możemy jednak tego uczynić, o ile nie damy im możności demokratycznego rządzenia się u siebie. Zarówno ze względu na nasze własne bezpieczeństwo, jak i dla pomyślności narodu niemieckiego, nie chcemy w Niemczech rządu nadmiernie scentralizowanego, który mógłby panować nad narodem niemieckim zamiast ponosić odpowiedzialność za jego wolę demokratyczną.

Chcemy — ciągnął Byrnes — Niemiec pokojowych, demokratycznych i rozbrojonych, które by respektowały prawa człowieka oraz podstawowe wolności wszystkich swych mieszkańców, a nie zagrażałyby bezpieczeństwu swoich sąsiadów. Chcemy takich Niemiec nie po to, by Niemcy ułagodzić, lecz dlatego, że sądzimy, iż takie Niemcy są niezbędne dla pokoju i bezpieczeństwa naszego najściślejszego sojusznika Francji oraz dla pokoju i bezpieczeństwa wolnej i rozwijającej się pomyślnie Europy.

Po każdej wielkiej wojnie, wygranej dzięki skombinowanym wysiłkom wielu narodów, dochodziło do konfliktów pomiędzy sojusznikami przy ugruntowaniu pokoju. Byłoby szaleństwem zaprzeczanie istnieniu rozbieżności poglądów pomiędzy aliantami po tej wojnie. Gdybyśmy ignorowali lub bagatelizowali istnienie tego konfliktu i jego powagę — nie dałoby to rozwiązania problemu i nie dopomogłoby nam do utorowania drogi ku pokojowi. Zarazem jednak nie należy przesadzać tego konfliktu i jego powagi, gdyż utrudniłoby to jedynie jego rozwiązanie.

W tym miejscu minister Byrnes wypowiedział zacytowane na wstępie słowa na temat deklaracji generalissimusa Stalina.

Kończąc Byrnes powiedział m. in.: Naród Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru narzucać swej woli jakiemukolwiek innemu narodowi lub też utrudniać jego wysiłków w kierunku polepszenia swych warunków społecznych, gospodarczych i politycznych.

## Narada krajowa członków P.P.R.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 b. m. rozpoczęła się w Warszawie 2 dniowa narada krajowa członków PPR zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Na otwarcie narady przybył minister sprawiedliwości Świątkowski, wiceminister Urajn, członkowie komitetu centralnego PPR oraz przedstawiciele kół PPS i stronnictwa demokratycznego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Minister Świątkowski w swoim przemówieniu powitalnym podkreślił, że zjazd obecny ma duże znaczenie tylko ideologiczne, ale i praktyczne. Ważnym osiągnięciem prawników w odrodzonym Państwie jest unifikacja prawa. W dniu 1 stycznia 1947 r. obowiązywać będzie całkowicie zunifikowane i zdemokratyzowane rodzime sądowe prawo polskie.

Mówca kładzie nacisk na konieczność ścisłej współpracy między prawnikami — członkami wszystkich partii demokratycznych i proponuje zwołanie zjazdu całego demokratycznego prawnictwa polskiego, który by zrealizował szczytne hasła demokratyzacji ustroju i prawa polskiego.

Po dalszych powitaniach wygłoszone zostały referaty.

## Ambasador Rzeczypospolitej u marszałka Tito

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym ambasador R.P. Jan Karol Wende odwiedził marsz. Józefa Broz-Tito i złożył mu imieniem Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy uznania za stanowisko zajęte w sprawach zachodnich granic Polski.

## Depesza króla Christiana do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Na ręce Prezydenta KRN Bieruta wpłynęła depesza od króla duńskiego Christiana z podziękowaniem za życzenia przesłane z okazji rocznicy urodzin.

## Nawiązanie stosunków handlowych z Anglią i Francją

WARSZAWA (PAP). — Do Anglii i Francji udał się dyrektor importowo-eksportowy państw. centrali chemikalii, celem nawiązania bliższych stosunków handlowych z rynkiem angielskim oraz zawarcia kontraktów wykonawczych w ramach podpisanej ostatnio umowy polsko francuskiej.

# Dziecko-ofiara wojny

Twierdzenia ludzi dyktowane są częstokroć niedokładną obserwacją rzeczywistości, lecz z góry powziętym mniemaniem, że tak a tak być powinno. Tak straszna wojna, jak była nią ostatnia, musiała — powiadają sobie ludzie — zdemoralizować dziecko, które ją przeżywało. Muszą więc teraz wychowawcy dołożyć wszelkich starań, ażeby duszę dziecka oczyścić z tych ujemnych śladów i wpoić w nią zasady prawdziwej etyki, a wtedy dziecko będzie uratowane dla społeczeństwa.

Stanowisko powyższe grzeszy dużą powierzchownością. Wojna nie musiała oddziaływać ujemnie na psychikę wszystkich, których wciągnęła w swój wir. Iluż to ludzi wróciło z niemieckich obozów koncentracyjnych, po szeregu lat najcięższych prób, bez żadnych trwałych śladów na ich psychicznym zdrowiu.

A jeżeli ktoś zada sobie trud rozmowy na temat dzieci powojennych nie z jednym nauczycielem, a z wieloma, to zobaczy, jak różnie wypadły ich obserwacje. Jedni opowiadać będą o zdeprawowaniu dzieci, o ich lekceważącym stosunku do nauki i wychowawców, ale inni stwierdzą przeciwnie, spoważnienie dzieci szkolnych, zwiększenie ich chęci zdobycia wiedzy i nawet podniesienie moralnego hartu. Rzeczywistość jest więc bardziej skomplikowana, aniżeli się to na pierwszy rzut oka wydaje.

Ja sam byłem zaskoczony następującym faktem. W roku ubiegłym, już po wojnie, spotkałem w obozie UNRRA na terenie Niemiec gromadkę dzieci, które przeszły w Warszawie wojnę i piekło powstania, a potem tułaczkę po obozach niemieckich. Zapytałem starszego harcerza, który się tą grupą opiekował, jaką dostrzega różnicę pomiędzy zachowaniem się tych dzieci a — dzieci „normalnych“, w tym samym wieku. Odpowiedział mi, że w danym momencie — żadnej.

Natura ludzka jest — jak widać — sprężysta i może znieść bez trwałego odkształcenia nawet dłuższy szereg ciężkich wstrząsów. Bardziej groźnym od chwilowego, chociażby gwałtownego, uderzenia bywa dla niej słaby wprawdzie, ale długotrwały, systematyczny nacisk — owa przysłowiowa kropla wody, która żłobi kamień, dlatego, że pada stale.

Otóż te groble wody, które kruszą i rozkładają psychikę dziecka, jako dalsze skutki wojny, to rozkład stosunków społeczno-moralnych wśród dojrzałego społeczeństwa. Wojna minęła, lecz wywołane nią luzluźnienie obyczajowe utrzymuje się nadal i oddziaływuje deformująco na młodych. I jak długo ono trwać będzie, jak długo ono nie zostanie przezwyciężone, póty pełne uspołecznienie młodego pokolenia nie da się pomyśleć. Sama praca wśród młodych nie da pełnego efektu, skoro nie możemy odseparować ich od dorosłych. Kto więc chce poprawić skutecznie młodych, musi zatroszczyć się o dorosłych.

Sprawa ta wydaje mi się tak doniosłą i tak bardzo zasługującą na powszechne uświadomienie, że pozwolę sobie dla ilustracji powołać się na konkretny fakt, jako przykład ogromnego szeregu faktów podobnych. Poradnia opracowuje dla sądu przypadek kradzieży dokonanej przez niespełna dwunastoletnią dziewczynkę. Robi się wywiad w domu i u sąsiadów oraz rozmawia z samą dziewczynką. Cóż się okazuje? Ojciec jest „ryksiarzem“ i równocześnie „dozorcą“, Zarabia razem z żoną dziwnie dużo, bo stać go nie tylko na wódkę, — jest nałogowym alkoholikiem — ale stać go równocześnie na bardzo dobre wyżywienie dla siebie i dla rodziny.

Dziewczynka pije kawę z mlekiem i je bułeczkę z masłem na śniadanie. Łatwo, widać, zarabia się i łatwo się wydaje w tym domu. Ekonomiczną podstawą tej gospodarki jest bez wątpienia „szaber“. Dobrze odżywiane dzieci często bite są przez ojca.

Ostatnio brat naszej dziewczynki otrzymał razy nie dlatego, że ukradł, ale że ojciec miał kłopot, bo sprawa oparła się o sąd. Ciekawe, jak swą kradzież tłumaczy dziewczynka. Oto, jak twierdzi, jako „dozorcę“, mają dzieci prawo chodzić do wszystkich niepilnowanych mieszkań. A jeżeli ktoś jakieś rzeczy bez dozoru zostawił, to można je wziąć. Jak się okazuje, jest rzeczą wykluczoną, ażeby rodzice nie wiedzieli o tych „poszukiwaniach“ dzieci. Ale tu już obie strony nauczyły się kryć siebie nawzajem.

Czy twój ojciec pije czasem wódkę? — pytamy dziewczynkę, która jest często w domu świadkiem i ofiarą wyczynów pijanego ojca.

— Tatuś nigdy nie pije — kłamie gładko bez zająknienia mała — chyba czasem troszkę na imieniny.

Szaber i rozwielmożniony alkoholizm, to następstwa wojny, które trwają nadal i paraliżują wszelki wychowawczy wpływ. Co wyrośnie z tej dziewczynki i jej brata?

Smutek naszych refleksji powiększa następująca okoliczność. Oto z rozmowy z dziewczynką dowiadujemy się, że właśnie urodził się jej nowy braciszek. Czy w takich rodzinnych warunkach może go czekać los inny, aniżeli — jego starszej siostrzyczki? Tak oto w tej chwili zaczyna dopiero rosnąć człowiek, który wojny nigdy nie widział, a który mimo to, jest skazany na moralną prawie pewną zagładę z jej powodu. Nim dojdzie do progu szkoły, od której zresztą rodzice będą go powstrzymywać tak, jak robią ze starszymi dziećmi, dziecko to tak już zatrute będzie jadem zdeprawowanego środowiska rodzinnego że stanie się odporne na wpływ nauczyciela.

Społeczeństwo musi znaleźć środki do walki i z tym złem, choć walka to bardzo ciężka. Jak długo jednak to zło nie zostało wykorzenione, nie może być mowy o pełnowartościowym młodym pokoleniu. Walka z powojennym wykolejeniem dziecka, to w dużej mierze kwestia odbudowy etyki generacji dorosłej, jej powrotu do prawdziwie normalnych warunków bytu społecznego.

*Stefan Baley*
Profesor Uniwersytetu
Warszawskiego i Łódzkiego.

# Protesty przeciwko wyrokowi w Norymberdze

WARSZAWA (PAP). — **Na wiadomość o łagodnym wyroku w procesie zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze odbyły się na terenie szeregu zakładów pracy w Warszawie wiece protestacyjne przeciwko wyrokom uniewinniającym Schachta, Papena i Fritschego oraz przeciwko łagodnemu wymiarowi na zbrodniarzy skazanych na więzienie.** W dniu 2 b. m. zorganizowano 22 wiece uchwalając jednomyślne rezolucje protestujące przeciw wymiarom kary. Mówcy podkreślili, że Polska, która poniosła najwięcej ofiar na skutek krwawego reżimu hitlerowskiego ma szczególne prawo domagać się, aby główni winowajcy wojny i zbiorowych mordów ponieśli zasłużoną karę. Wyrok ten musi być przykładem wobec całego świata cywilizowanego, zapewniającym, że te potworne zbrodnie nie powtórzą się już nigdy.

Polski związek b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów wydał odezwę protestującą w imieniu 250.000 zorganizowanych członków oraz 4 milionów podopiecznych Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych przeciwko wyrokowi norymberskiemu w sprawie największych zbrodniarzy świata.

„My, tak nieliczni zachowani przy życiu — głosi odezwa — nie zapomnimy niespotykanych w dziejach świata morderstw, których dokonali słudzy Hitlera na milionach naszych towarzyszy, nie pogodzimy się z myślą, że mimo niezbitych dowodów winy oskarżonych, mimo stwierdzenia ich odpowiedzialności za wywołanie najhaniebniejszej wojny, trybunał sądzący uniewinnił trzech z tych zbrodniarzy, a siedmiu skazał tylko na karę więzienia“.

„My widzimy w wyroku — głosi dalej odezwa — stworzenie możliwości rozwojowych dla odradzających się nacjonalistycznych, militarystycznych i totalistycznych prądów w Niemczech.

**W imię naszej krzywdy, w imię sprawiedliwości — żądamy dla wszystkich uniewinnionych i skazanych na kary więzienia — wyroku śmierci“.**

# Hitlerowcy paraliżują życie gospodarcze

LIPSK. — Sytuacja gospodarcza w sowieckiej strefie opiera się na jednolitej i planowej polityce, tymczasem w zachodnich Niemczech niedomaga ona.

Fakt ten stwierdza komentator radia w Lipsku, a szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, przypisuje całą winę zbytniej pobłażliwości w procesie denazyfikacyjnym na zachodzie Niemiec.

W brytyjskiej strefie — mówi komentator — naziści tworzą osobną klikę. maskującą się jako fachowcy i ciągle jeszcze zajmują odpowiedzialne i wyższe stanowiska, zwłaszcza w dziedzinie transportu.

Organ SED „Neues Deutschland“ podaje na przykład, że kierownicze stanowisko pewnego wydziału transportowego Brytyjczycy powierzyli Jüneburgowi, znanemu hitlerowcowi. który zsyłał setki tysięcy robotników na pracę.

Zadziwiającym jest, że za przynależność do NSDAP zwolniono z pracy w brytyjskiej strefie 32 tys. policjantów wiejskich, a zatrzymano 45 tys. kierowników i dyrektorów różnych przedsiębiorstw i fabryk. Przez komisję denazyfikacyjne przesmyka się tysiące hitlerowców, którym albo jako fachowcom, albo jako „niewinnym“ wszystko uchodzi bezkarnie.

Nie lepsze stosunki panują w strefie francuskiej. Niemiecki korespondent gazety francuskiej „Ce Soir“, L. Choiller stwierdza smutny, lecz niestety prawdziwy fakt, że francuska strefa staje się rajem nazistów. Zbierają się tu wszyscy politycznie obciążeni i ścigani w innych strefach. — Francuzi zdradzają dziwną indolencję w tych sprawach, pilnując tylko, by Niemcom materialnie nie wiodło się zbyt dobrze.

Denazyfikacja, która według określeń polityków jest jednym z podstawowych czynników, gwarantujących pokój, nie jest w zachodnich Niemczech traktowana poważnie. Fakt ten jest wielce niepokojący, zwłaszcza, że już dziś Niemcy coraz więcej władzy przejmują w swoje ręce.

# Niemcy pod okupacją

### Zwrot mienia skradzionego

Berlin. — Mienie oceniane na 21 miln. dolarów zostało zwrócone jedenastu narodom sprzymierzonym, jak podaje do wiadomości komunikat sekcji zwrotów wojskowego zarządu amerykańskiego w Niemczech. Z 90 partyj towarów dostarczonych w sierpniu 1946 r., Francja otrzymała 25 partyj, Polska 22 i Holandia 21. 15 ton cynku w prętach dostarczono Belgii, parowozy i instrumenty naukowe Czechosłowacji, urządzenia telefoniczne i radiofoniczne Holandii, dywany i tekstylia Polsce, urządzenia do stalowni, meble i 275 ton katod miedzianych Jugosławii. Z drugiej strony rezerwa złota Węgier, oceniana na 32 miliony dolarów, a którą wojska amerykańskie znalazły w Austrii, została w ciągu sierpnia przewieziona z Frankfurtu do Budapesztu.

Przeszło 23.000 zgłoszeń niemieckich odnośnie mienia zabranego przez siły niemieckie zarejestrowano, począwszy od 20 kwietnia 1946 r.

### Staruszka denuncjantką

Lipsk. — Sąd w Lipsku skazał 68-letnią stróżkę Charlotte Kirchner na 10 lat więzienia za denuncjację. W czasie wojny stróżka doniosła gestapo, że pewien radca szkolny wyraził pesymistyczne zdanie o przyszłości Niemiec, po czym został za „czarne myśli“ aresztowany i wtrącony do obozu.

### Przygoda pewnego Habsburga

Baden-Baden. — Niedawno temu arcyksiążę habsburski Albert, któremu Goebbels zaofiarował swego czasu tron węgierski, opuścił francuską strefę okupacyjna w Austrii na pokładzie samolotu hiszpańskiego.

Jak informują wtajemniczeni, Albert Habsburg ma zamiar z Hiszpanii udać się do Ameryki Południowej.

Albert Habsburg, jeden z najbogatszych ludzi na Węgrzech i kuzyn Ottona Habsburga, pretendenta do tronu austriackiego, jest poszukiwany przez Węgry jako zbrodniarz wojenny. Z Feldkirsch, w Vorarlbergu, gdzie przebywał w roku 1945, usiłował przedostać się do Szwajcarii, lecz na granicy zatrzymano go.

Rzekomo władze francuskie odmówiły wydania go Węgrom.

### Wyjazd przewodniczącego Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze do Londynu

NORYMBERGA (PAP). — Przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze Lawrence udał się w środę samolotem do Londynu. W celu uniknięcia możliwości zaatakowania go, wyjazd jego z willi położonej na przedmieściu Norymbergi był trzymany w ścisłej tajemnicy.

# PRAWDZIWE OBLICZE neutralności szwedzkiej 4)

### Czy nowa inwazja?

Na początku 1942 roku, nadeszły ponownie informacje, że Niemcy znowu szykują się do podbicia Szwecji. Tym razem, Hitlerowi chodziło o szwedzkie szlaki komunikacyjne, których posiadanie zabezpieczyło by mu należycie niepewne dotąd drogi dostaw na północne odcinki frontu w Z. S. R. R.

W ciągu stycznia, do Sztokholmu napływały coraz to nowe wiadomości pozwalające na odtworzenie sobie obrazu zbrodniczych zamierzeń napastników. Wynikało z tych danych że inwazja rozpocznie się w końcu lutego a przeprowadzą ją niemieckie siły, składające się z 45 dywizji, które miały uderzyć jednocześnie z Danii, Norwegii i północnych Niemiec. W tym stanie rzeczy, zmobilizowano całość wojsk szwedzkich już pod koniec stycznia, kierując je do obsadzenia punktów strategicznych.

Na wieść o tym, marszałek polny von Bock, któremu zlecono przygotowanie tej nowej wyprawy bandyckiej, udał się do głównej kwatery Hitlera, raportując mu — jak to dosłownie doniósł szwedzki wywiad — że „ktoś uprzedził tych przeklętych Szwedów“!

Von Bock domagał się w związku z tym od Hitlera, przydzielenia mu do dyspozycji dodatkowych 20 dywizji. Ale Hitler nie mógł sobie pozwolić na odciągnięcie takiej siły z frontu wschodniego, gdzie—jak wiemy—sytuacja już wtedy nie układała się dla Niemców zbyt różowo.

### Wojna w podziemiach

Niewiele opowieści może się równać sprawozdaniom o współpracy szwedzkiej z ruchami oporu w Danii i Norwegii. Jednym z pierwszych wyczynów. było przeszmuglowanie do Szwecji słynnego duńskiego fizyka, o światowej sławie — Nielsa Bohra — który następnie udał się do Stanów Zjednoczonych, biorąc tam czynny udział w pracach badawczych nad energią atomową.

W roku 1943, Gestapo postanowiło wysłać 8.500 duńskich Żydów, do obozów śmierci. Na dziesięć dni przed realizacją tego projektu dowiedział się o nim szwedzki wywiad. Zlecono potajemnie tym Żydom, by co noc zbierali się na duńskim wybrzeżu, leżącym naprzeciw Malmoe i południowej Szwecji.

I tak, co noc miały miejsce sceny, które dadzą się porównać chyba tylko z biblijnym rozstąpieniem się fal morskich przed uciekającymi plemionami Izraela.

### Przez morze ku wolności

Żydzi siadali na małe przybrzeżne łódki, na sklecone ad hoc tratwy, nawet na szerokie drzwi, wyrywane z kabin kąpielowych i zaimprowizowanymi wiosłami, odpychali się możliwie najdalej od duńskiego brzegu. Płynęli, bladzi ze zdenerwowania, w zupełnej ciszy, lękając się, że każdy szmer może zaalarmować niemieckie patrole nadbrzeżne. Płynęli mężczyźni, płynęły kobiety, starcy i dzieci. Co noc, tysiąc osób wyruszało z duńskiego brzegu. Nie musieli płynąć daleko, gdyż równocześnie, pod osłoną nocy, wypływały ze Szwecji niezliczone motorówki, zupełnie pozaciemniane, które kierowały się pod sam brzeg, strzeżony przez Niemców, gdzie wyławiano z wody, utrzymujących się już nieraz resztką sił, uciekinierów. Cała ta operacja odbywała się pod stałą osłoną szwedzkiej marynarki wojennej, której jednostki otrzymały rozkaz strzelania, gdyby Niemcy usiłowali napastować statki ratownicze. W ten sposób, niemal cała ludność żydowska Danii schroniła się do Szwecji.

### Proszek dla zmylenia psów

Gestapo dowiedziało się oczywiście o ucieczce tych ludzi, kiedy nie zdołano ich odstawić na punkt zborny w dniu wyznaczonym na wyjazd do obozów śmierci.

Przedsięwzięto też wtedy specjalne środki, dla zapobieżenia na przyszłość podobnym ucieczkom; kontrolowano zwłaszcza krążące przy brzegach duńskich statki szwedzkie, na które patrole niemieckie wpuszczały psy policyjne, mające odszukać kryjówki zbiegów.

Ale Szwedzi szybko poradzili sobie i z tym niebezpieczeństwem. Chemicy szwedzcy spreparowali specjalny proszek, który zawierał jako główne składniki wyciąg z krwi ludzkiej oraz kokainę. Proszek ten otrzymali wszyscy kapitanowie żeglugi szwedzkiej, którzy wypływali na morze, by tam ratować uciekinierów. Posypywano nim na widok podpływających niemieckich łodzi patrolowych, pokłady szwedzkich statków. W rezultacie, niemieckie psy policyjne zaczynały natychmiast węszyć pobudzone zapachem krwi ludzkiej, ale już pierwsze, solidne odetchnięcie kokainą — wchodzącą też w skład proszku — odbierało im na długi czas węch, unieszkodliwiając je tym samym zupełnie.

W jaki sposób Szwecja otrzymywała codziennie dokładne wiadomości o sytuacji w Danii od duńskiego ruchu oporu? *(d. n.)*

# Święto Milicji Obywatelskiej w Częstochowie

W momencie ponownej organizacji państwowości polskiej, jeszcze wówczas, gdy wojna toczyła się na terenie kraju, dnia 7 października 1944 r. został wydany dekret, realizujący zapowiedziane w Manifeście Lipcowym uprawnomocnienia Milicji Obywatelskiej. Od dnia tego istnieje i działa Milicja Obywatelska — prawno-publiczna formacja służby bezpieczeństwa publicznego, formacja zapewniająca spokój i ład w Państwie.

Zrąb organizacyjny Milicji Obywatelskiej stanowią ludzie Polski Podziemnej, którzy mają za sobą ciężkie lata konspiracji i partyzantki. Oni to w dniach hitlerowskiej okupacji sabotażem i zbrojną akcją odpowiadali niemcom na bezprawie i terror. W chwili ucieczki niemców, gdy władza była na ulicy, a nieodpowiedzialne żywioły wykorzystywały ów bezład dla rabunku i grabieży, ludzie ci podjęli ciężki trud zorganizowania kadr Milicji i przywrócenia ładu i porządku.

Dzień 17 stycznia 1945 r., który w wyniku w piorunującym tempie przeprowadzonych działań wojennych przyniósł Częstochowie wyzwolenie, jest jednocześnie dniem narodzin oddziałów Mil. Obywatelskiej miasta i powiatu częstochowskiego, które dopiero z czasem zostały rozdzielone i podporządkowane Komendzie Miejskiej, złożonej z czterech komisariatów i komendzie powiatowej.

W momencie tworzenia Mil. Obywatelskiej miejscowa ludność masowo garnęła się w szeregi Milicji, ale ów czynnik obywatelski w 75% nie wytrzymał próby czasu. Element nieodpowiedni został usunięty i zastąpiony przez ludzi bardziej nadających się do spełniania odpowiedzialnych funkcyj M. O.

Obecny okres jest, jak zwykle po przejściu zawieruchy wojennej, wyjątkowo ciężki, wojna bowiem znieprawiła sumienia i obniżyła w zastraszający sposób moralność ludzką.

Pokolenie dorastające wyrzucone zostało ze swych normalnych dróg rozwojowych. Nie mający etycznych zasad zeszli na manowce.

Walkę o ład i porządek publiczny, walkę o życie i mienie spokojnych obywateli prowadzi z nieubłaganą konsekwencją przede wszystkim Milicja Obywatelska. A że jest to walka tak odpowiedzialna, iż toczący ją, ryzykują nieraz własnym życiem — niech świadczą następujące fakty:

Jeśli chodzi o podwładnych Komendzie M. O. od dnia 17 stycznia 1945 r. do dnia 1 października 1946 r. poległo: w walce bezpośredniej 2 funkcjonariuszy M. O. a to **Struzik Edward** i **Kuśmierz Leon** (obaj z II-go Komisariatu M. O.) oraz zginęli z rąk skrytobójców **Tarnowski Marian** i **Kaczmarzyk Marian** z II-go Komisariatu; prócz tego przy wystąpieniach służbowych zostało rannych 5 milicjantów, mianowicie: 1) Matyja Józef, 2) Saczek Tadeusz, 3) Karon Henryk, 4) Brus Marian i 5) Kunat Kazimierz.

Jeśli chodzi o zespół funkcjonariuszy Komendy Pow. Milicji Obywatelskiej w Częstochowie, zginęło milicjantów 11, a rannych zostało 6. Są to: zabici: **1) Skupień Wacław, 2) Olejarz Zygmunt, 3) Siejka Franciszek, 4) Pietruszewski Stanisław, 5) Stolarczyk Józef, 6) Kloczkowski Czesław, 7) Pelikan Szczepan, 8) Kajdana Franciszek, 9) Karaś Antoni, 10) Musiał Franciszek, 11) Nicpoń Józef**; ranni: 1) Kraia Heliodor, 2) Stachura Franciszek, 3) Nicpoń Bolesław, 4) Majorek Jan, 5) Noszczyński Leon.

Dla ilustracji pracy Milicji Obywatelskiej podajemy, że w okresie sprawozdawczym zanotowano ogółem przestępstw **2,976**, z tego wykryto **2,173**, niewykrytych pozostało przestępstw **803**.

Te dane powinny zamknąć usta wszystkim tym, którzy umieją liczyć i podważać ilość napadów i wyolbrzymiać je, a nie wiedzą, bo nie chcą wiedzieć, że jeśli jest nawet zło, to jest także i walka ze złem, walka nieustępliwa, nieubłagana i — skuteczna.

Milicja Obywatelska zlikwidowała szereg niebezpiecznych band, zapewniła ludności miasta spokój i bezpieczeństwo.

W okresie sprawozdawczym, na terenie m. Częstochowy, w miesiącach letnich zwłaszcza w lipcu, Milicja Obywatelska nie dopuściła do tragicznych zajść antyżydowskich. Potrafiła rozwiązać ten problem bez rozlewu krwi i tak, że Częstochowa nie stała się widownią wystąpień nieodpowiednich elementów, przynoszących niepowetowane szkody Państwu Polskiemu.

Funkcjonariusze M. O. nie zarabiają tysięcy złotych, nie mają tytułów i zaszczytów. Nie zważając jednak na nic, nie dbając o dobro osobiste i ani myśląc o celach prywatnych, nie szczędzą swych sił w służbie Państwa i społeczeństwa.

Równocześnie z działalnością Milicji Obywatelskiej na zewnątrz trwa ciągle praca wewnętrzna w milicyjnych kadrach. Celowi podniesienia moralnego milicjantów, kształcenia i wychowywania ich służą świetlice, biblioteki, odczyty i kursy.

W wyniku tej akcji i selekcji kadr milicyjnych, dziś Milicja Obywatelska stoi na poziomie o wiele wyższym, niż przedwojenna policja granatowa. Brak może fachowego personelu, ale, jeśli chodzi o wykształcenie i nastawienie ideowe, różnica na korzyść Milicji Obywatelskiej jest niezaprzeczalna.

Dwa lata pracy Milicji Obywatelskiej — to dwa lata ciężkich zmagań o porządek, ład, o bezpieczeństwo.

Porządek jest zapewniony, bandytyzm został ukrócony — szary obywatel, człowiek pracy, może spać spokojnie, pewny swego życia i mienia. Zaufanie społeczeństwa do M. O. z każdym dniem wzrasta.

Zasługa to Komendy M. O. w mieście— komendanta J. Nowickiego, w powiecie — por. Borkowskiego, którzy na posterunkach swych stanęli w pierwszym momencie i pracę swoją prowadzili przez cały czas, a również i szarej rzeszy pracowników milicyjnych.

Święto M. O. nie jest tylko Świętem Milicji, ale ogólno - społecznym. Niech nam będzie wolno złożyć w dniu tym Milicji Obywatelskiej życzenie dalszych sukcesów w służbie Państwa polskiego i społeczeństwa. Równocześnie zwracamy się do obywateli m. Częstochowy, aby w uznaniu zasług M. O. ufundowali Mil. Obywatelskiej sztandar, który byłby jej wręczony w rocznicę jej powstania na terenie m. Częstochowy, to jest 17 stycznia 1947 r.

### Ze Związku Muzyków

**W niedzielę, dnia 6 października o godzina 12-ta w szkole Muzycznej Kolegium Naucz. Muz. Jasnogórska 33 35 odbędzie się ogólne zebranie Członków Związku Muzyków. Ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku dziennym zebrania, jak sprawy organizacyjne ogólne i poszczególnych sekcji, wybór komisji kwalifikacyjnej, wybór nowych władz Związku, — obecność wszystkich członków obowiązkowa. Muzycy trudniący się muzyką zawodowo, a nie należący do Związku, proszeni są również o przybycie.**

## Utworzenie Stowarzyszenia Akademików
### Woj. Kieleckiego

**Z inicjatywy Stowarzyszenia Akademików Kielczan odbyła się w dniu 29 września w Kielcach konferencja delegatów stowarzyszeń akademickich istniejących na terytorium woj. kieleckiego. Na konferencji tej postanowiono utworzyć stowarzyszenie na skalę wojewódzką, obejmujące młodzież akademicką województwa i stowarzyszenie to powstaje pod nazwą: „Stowarzyszenie Akademików Województwa Kieleckiego" (SAWK).**

**Stowarzyszenie stawia sobie za zadanie nieść pomoc moralnlą i materialną studiującym z terenu województwa, a również reprezentować wyłącznie interesy studiujących wobec Władz Wojewódzkich.**

**Komisja Porozumiewawcza Akademickich Kół Częstochowian zgłosiła swoje przystąpienie do tworzonego Stowarzyszenia i brała udział w obradach kieleckich przez swych delegatów: Anczyka Mariana, Orlińskiego Antoniego i Krawczyka Henryka. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Wojewody Kieleckiego, p. mjr. Wiślicza do SAWK-u uzyskano na rzecz potrzebujących studentów większą ilość materiałów wełnianych i gotowych ubrań. Dalsze przydziały są oczekiwane.**

### Komunikat K. P. A. K. C.

Sekretariat Komisji Porozumiewawczej Akademickich Kół Częstochowian podaje niniejszym do wiadomości studiujących Częstochowian, że Komisja uzyskała z przydziałów 810 m materiałów wełnianych i 114 gotowych ubrań. Podania w sprawie przydziału należy składać do Zarządów poszczególnych Kół w terminie do 22 października.

### Rozpoczęcie zajęć na W.S.A.H.

Dyrekcja Wyższej Szkoły Administracyjno — Handlowej w Częstochowie komunikuje, że wykłady i seminaria rozpoczną się w czwartek dnia 10 bm. Zbiórka słuchaczy nastąpi o godz 16-ej na dziedzińcu Szkoły, przy ul. Waszyngtona 62, gdzie nastąpi zaznajomienie z niektórymi szczegółami technicznej organizacji wykładów.

## Częstochowa - Łużycom
### Program obchodu „Dnia Łużyc"

Nawiązując do notatki umieszczonej w Nr 232 „Głosu Narodu" o „Dniu Łużyc" — podajemy dziś program uroczystości:

W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 14.30 zbiórka młodzieży szkół średnich harcerstwa i Zw. Zawodowych na placu Daszyńskiego, skąd wyruszą wszyscy na defiladę przed gmach ratusza przy dźwiękach orkiestry i z transparentami.

O godzinie 17-tej orkiestra odegra hymny narodowe, po czym nastąpi wciągnięcie na maszt flagi łużyckiej.

Przemawiać będą: dr Cyż, minister pełnomocny łużyckiej Rady Narodowej w Budziszynie, akredytowany przy Rządzie Polskim w Warszawie.

Następne przemówienia wygłoszą: delegat akademickiego Zw. Przyjaciół Łużyc (Prołuż) — Mariusz Idźkowski oraz wiceprezes Polskiego Zw. Zachodniego inż. Tadeusz Malinowski. Po tym wiązankę pieśni łużyckich wykona chór „Pochodnia", po śpiewie przemówi po łużycku przebywający stale w Częstochowie rodowity Łużyczanin Wacław Winciarz i orkiestra symfoniczna pod dyr. prof. Stanisława Jarzębskiego odegra kilka pieśni słowiańskich. Druga część uroczystości odbędzie się na terenie Wystawy „Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło, gdzie m. in. jest przewidzianych dla uczestników b. wiele niespodzianek:

B. artystka Teatrów Miejskich ob. Łęcka wygłosi kilka wierszy i harcerze urządzą ognisko „nad Nysą".

Uroczystość zakończona będzie uchwaleniem rezolucji w sprawie łużyckiej, która przedstawiona zostanie na Konferencji Pokojowej w Paryżu.

Bilety wstępu dla wszystkich w cenie zł 20, dla członków rodzin Zw. Zaw. 15 zł.

Spodziewamy się, że na uroczystości tej nie zabraknie nikogo, kto choć raz słyszał o Łużycach.

# Kronika miejscowa

### Od 7.X czas zimowy

Przypominamy o przesunięciu zegarów w nocy z niedzieli na poniedziałek, z 6-go na 7-go b. m., o godz. 3-ej nad ranem.

### Prokurator Sądu Specjalnego zbiera wiadomości o dr. Brodzic-Modelskim

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie. Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej Janusza Brodzic-Modelskiego, urodz. 15 VI 1901 r. syna Witolda i Stefanii z domu Chrzanowskiej, lekarza, praktykującego w latach 1935 — 1943 w Częstochowie i występującego następnie w Niemczech, a ostatnio w Gdyni pod nazwiskiem dr. Kazimierza Gronowicza, do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Sobieskiego Nr. 7, pokój Nr. 206) w godz. od 9 do 11.

### Komunikat Kom. Miejsk. PPR

Komitet Miejski PPR w Częstochowie zawiadamia wszystkie członkinie Partii, że w niedzielę, dnia 6-go października b r. o godz. 4.30 pp. odbędzie się ogólne zebranie kobiet partyjnych w Kom. Miejskim PPR, ul. Roli-Żymierskiego 12.

Przybycie obowiązkowe.

### Uwaga, Emeryci P. K. P.

Dnia 10 października 1946 roku o godz. 16-ej (4) po poł. odbędzie się Ogólne Zebranie Emerytów, przy ul. Biegańskiego (dom kolejowy). Sprawy ważne.

### Otwarcie kursów kroju w Państw. Gimn. Krawieckim w Częstochowie,

Chcąc przyjść z pomocą osobom dorosłym w uzupełnieniu wiadomości zawodowych otwiera się kursy popołudniowe:

1) kurs nowoczesnego kroju damskiego. Początek dnia 8 października b. r. o godzinie 16-ej.

2) kurs kroju i szycia. Początek dn. 9 października b. r. o godzinie 16-ej.

Jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Państwowa Szkoła Gospodarcza przyjmuje zapisy na popołudniowe kursy gotowania.

Zgłoszenia w sekretariacie szkoły w Częstochowie, Dąbrowskiego 22.

### Dyżury lekarzy

W dniu 6 października b. r. dyżurują następujący lekarze:

internista — dr J. Banaszkiewicz — II Aleja 20,

chirurg — dr E. Dykier — Al. Wolności 21,

dentysta — dr M. Bogdas — Al. Kościuszki 21,

okulista — dr Janina Pacewicz, I Aleja 11.

### Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 30 września do dnia 6 października r b dyżurują następujące apteki: „Śląska ul. Marsz. Żymierskiego nr. 4, „Staromiejska" — Stary Rynek nr 30. K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz 8-19

WITOLD ZECHENTER — 5)

# Wilk z partyzantki

Małą polankę oświetlały błyski ogniska, tworząc tajemnicze cienie. Dobiegł nagle oddalony głos jednego z wartowników:

— Idziesz! Huzia!!

— A po chwili drugiego:

— A to co? Wilk, mówię ci...

— Wilk by tak nie lazł na ludzi, to pies... Ale co za pies... Aż dreszcz przechodzi... co za zwierzę...

— Jabym to ustrzelił z miejsca...

— Głupiś. Patrzaj-no, przechodzi, tylko warczy...

— Do obozu idzie.

— Mięso poczuł, wiesz?

— Zgłodzone jakieś...

Ta rozmowa zagłuszona szmerem licznych głosów przy ognisku nie doleciała do świadomości partyzantów, którzy odpoczywając czekali na wieczerzę. Ale nagle ten i ów poderwał się. Zakrzyczały głosy:

— Patrzcie się!

— Wilk?!

— Głupiś... chyba pies...

— Ale co za pies!

A Wilk wyszedł powoli z gąszczy na polanę i patrzył na ludzi. Ci na niego. Trwało to chwilę, aż wszyscy zauważyli olbrzymiego psa czy wilka i obserwowali go w napiętym ciekawością milczeniu.

Wilk stał długo u skraju drzew. Potem podszedł kilka kroków powoli i czujnie. Obejmował bystrym spojrzeniem krwawo błyskających oczu całą polankę, wszystkie te postacie, które stały na tle ogniska, leżały, przyklęknęły i patrzyły na niego. Krótko zaszczekał.

— Widzisz, że pies — mruknął jeden z partyzantów.

Któryś cmoknął na niego. Rozległy się wabienia:

— No, piesku, chodź...

— Na...

— Ładny mi piesek — roześmiał się jeden, młody chłopak.

Wilk podchodził powoli do ogniska. Jeden z partyzantów rzucił w jego stronę duży kawał konserwowego mięsa. Wilk popatrzył na niego, potem na mięso, w jednej chwili już mięsa nie było. Wilk tylko oblizał się. Rozszedł się śmiech.

— Ma apetyt!

— Dajże mu jeszcze!

Nie wystarczyła cała puszka, poszła i druga i trzecia, nim Wilk, oblizując się po niespodziewanej uczcie, położył się przy ognisku. Wiedział: zostanie z tymi ludźmi. Ale warczał ostrzegawczo, gdy ten i ów podchodził za blisko i wyciągniętą ręką chciał dotknąć dzikiego łba. Nie. Nie wolno.

— Dziki pies, czy co? — zaśmiał się ten najmłodszy. — Jak w Australii, po prostu dingo.

— Dingo czy nie dingo, pies, wilk czy diabeł — rzekł siwawy już żołnierz, nabijając fajkę — ale to wam mówię: szanujcie go. Niech się przyzwyczai do nas... Niech nawyknie... Nie drażnijcie go, nie podchodźcie za blisko. On tego nie chce... Ja się znam na psach. Miałem takiego wilczura... Nie chce głaskania i czułości. Ale wiecie, jak nawyknie do nas, można go poduczyć — ja się tym zajmę — wiecie, co za korzyść dla nas? Taki pies — to z daleka poczuje, wywęszy wszystko. To będzie nasza warta i czujka i nasza pomoc!

— Słusznie mówi — poparli inni.

— Taki pies może wystawić każdego Niemca...

— Do wiatru go wystawi!

— Nikogo nie dopuści, można spać spokojnie!

— Z daleka wywęszy!

Tak dogadywali, a Wilk leżał przy ognisku i strasliwie cierpiał. Ach, jak cierpiał! Zdawało się, że to, co zabliźnił w jego sercu czas, teraz na nowo rozdarło się jak rana najstraszliwsza. Człowiek... mięso... zapach ciepła... te głosy... Cała przeszłość, którą tak daremnie chciał zagubić w dzikim swym życiu leśnym, wstała przed nim na nowo z pełną wyrazistością, z pełną siłą...

Płynęły głosy, płynęła jakaś piosenka. Do Wilka dopełzał dym z fajki, z papierosów... Przygasające ognisko grzało tak miło... tak spokojnie...

Zerwał się tak nagle, że najbliżej siedzący aż podskoczyli.

— Co mu?

— Może on wściekły?

Usiadł, naprężył przednie łapy, wyciągnął szyję. Był teraz niesamowity.

— Ty, popatrz...

— Co się stało...

— Ja ci mówię wściekły pies!

A Wilk trwał tak bez ruchu w tej dziwnej pozycji, wyszarpany w dalekość, w cień i las, z piersią wypiętą nabrzmiałą przeraźliwą tęsknotą. I nagle wzniósł pysk jeszcze wyżej i z otwartej, błyskającej strasznymi kłami paszczy wydarło się wycie.

d. c. n.

# Procesy przeciwko ludobójcom
## jako problem ogólnoludzki

Z zamieszczonej w numerze 232 „Głosu Narodu" notatki społeczeństwo częstochowskie dowiedziało się, że na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego miejscowego Zrzeszenia Prawników Demokratów przybędzie do Częstochowy w dniu 13 października b. r. prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, Mieczysław Siewierski, który w tym dniu wygłosi w sali Teatru Miejskiego o godzinie 12 odczyt p. t. Zbrodniarze wojenni przed sądem. Ludobójstwo.

Nawiązując do tej notatki, wypada wyrazić przekonanie, że odczyt Prokuratora Siewierskiego będzie niewąt pliwie ewenementem dla Częstochowy, która przez długie i koszmarne pięć lat oglądała na własne oczy hitlerowskich ludobójców i była świadkiem dokonywanych przez nich zbrodni ludobójstwa.

Pozwala nam mieć takie przekonanie bezsporny fakt, że Częstochowa żywo interesuje się procesami ludobójców, które są w swej istocie nietylko zadośćuczynieniem sprawiedliwości, ale także stwarzają proces wytyczania nowych norm prawnych dla takiego działania ludzkiego, którego zbrodniczość ma być dopiero nazwana.

Godzi się podkreślić, że Prokurator Siewierski który reprezentował Rząd Jedności Narodowej na procesie czeskiego Franka w Pradze, oskarżał w poznańskim procesie Artura Greisera i krakowskim Amona Goetha, a obecnie przygotowuje akt oskarżenia przeciwko Rudolfowi Hessowi, komendantowi Oświęcimia, bierze czynny i bezpośredni udział w rozwiązywaniu problemu procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym, które określane są trafnie jako laboratoria wiedzy człowieka, w których być może osiągnięte zostaną wyniki niemniej ważkie dla losów ludzkości, jak inne ważne odkrycia naukowe.

Nie jest to bynajmniej paradoksem, faktem bowiem jest że na salach rozpraw przeciwko zbrodniarzom wojennym prawnicy stają przed teoretycznym zagadnieniem trudnym do sformułowania i wymagającym jasnego sprecyzowania.

W procesach tych sądzi się przestępców przede wszystkim za to, że dopuścili się pogwałcenia tych zasad i norm prawnych, które dotąd nie były nazywane.

Przypuszczać można, że Prokurator Siewierski w odczycie swym udzieli nam odpowiedzi na pytanie, jak nazwać zbrodnie przestępców wojennych, czy ludobójstwem według definicji jednych, czy „crimen laesae humanitatis" jak definiują inni i dlacze go w odniesieniu do tych Franków, Greiserów, Goethów, Hessów nie mo że być w żadnym wypadku stosowana zasada „lex retro non agit". a nadto wyjaśni, że czyny hitlerowskich ludobójców stanowią tak dalece przestępcze novum, że należy dla nich szukać dopiero określeń w arsenałach definicji prawniczych.

W procesie Artura Greisera oskarżyciele, domagając się dla oskarżonego kary śmierci, jako jedynie słuszne go wyroku, stwierdzili, że kara ta nie będzie ani odwetem, ani wyrównaniem rachunków polskich z tym zbrodniarzem, lecz pozostanie symbolem sprawiedliwości historycznej tak samo, jak Greiser pozostanie w historii narodu polskiego symbolem zbrodniczej przemocy śmiertelnego wroga.

A dalej twierdzili, że nie o samego Greisera chodziło w tym procesie, proces ten bowiem głównie miał przekonać naród niemiecki, że winien on zrozumieć sens przemian spowodowanych wojną i przyjąć ich wyrok.

Można powątpiewać czy naród niemiecki to zrozumie i sprawi, że misja Greisera, na którą ten ludobójca się powoływał, będzie istotnie spełniona ale nie można wątpić, że wyroki w procesach, w których brał udział Prokurator Siewierski, są wyrokami nietylko ludzi lecz i historii, zamykający mi epokę obrony i zwycięstwa narodu polskiego w walce z tysiącletnim naporem Niemców na ziemię, odwiecznie polskie.

Omawiając symbolikę tych wyroków. Prokurator Siewierski napewno opowie nam wiele o tych zbrodniarzach hitlerowskich, którzy będąc bardzo blisko swego celu — wyniszczenia narodu polskiego zostali na zawsze od niego odepchnięci.

Odsłoni również te mroczne głębie, do jakich prowadzili ludzi system totalistyczny, a których odsłanianie według jego słów, wypowiedzianych pod czas procesu Amona Goetha, jest obok wymiaru sprawiedliwości zadaniem procesów przeciwko ludobójcom.

Oskarżając Goetha powiedział Prokurator Siewierski między innymi, że zbrodnia ludobójstwa została dokonana przez większość społeczeństwa niemieckiego, i że w ramach tej wielkiej akcji zbrodniczej działalności Goetha, aczkolwiek niezmiernie jaskrawa, była tylko fragmentem całości.

I o tej właśnie całości dowiemy się dużo od Prokuratora Siewierskiego, wnikliwego prawnika i badacza owego novum przestępczego, które stanowią zbrodnie niemieckich przestępców wojennych.

Procesy, w których oskarżał Prokurator Siewierski, miały niezmiernie ciekawe aspekty uczuciowe. Dość naprzykład powiedzieć, że w procesie poznańskim przeciwko Arturowi Greiserowi oskarżali i sądzili Polacy zbrodniarza, który winien był współudziału w zbrodni wywiezienia dzieci czeskich z Lidic do Poznańskiego i „wykończenia" tam tych spośród nich, które przy badaniach antropologicznych nie odpowiadały warunkom wymaganym od dzieci przymusowo niemczonych.

Oskarżając Greisera o tę zbrodnię, oskarżyciele, jak słusznie pisał Jerzy Zagórski, stworzyli fakt, który ma obiektywnie ludzki i wielki wydźwięk. że oto jeden z narodów cywilizowanych ujmuje się za krzywdą drugiego i winnych wyrządzenia tej krzywdy oskarża i sądzi.

Możemy sobie życzyć, ażebyśmy usłyszeli od Prokuratora Siewierskiego o innych tego rodzaju aspektach procesów nad ludobójcami.

O procesach ludobójców czytaliśmy wiele, bardzo wiele, ale żywe słowo ich uczestnika zobrazować nam dopiero może dosadnie te mroczne hitlerowskiej głębi, w której nie było prawa, panowało wszechwładnie vacuum iuris, pustka prawna stan bez prawa do którego nie można stosować zasady „nullum crimen sine lege" (niema zbrodni bez przepisu prawa uznające go dany czyn za zbrodnię), gdyż przepisy Niemiec — Hitlera nie były prawem.

Z żywych słów prelegenta dowiemy się tej prawdy oczywistej, którą z całą wyrazistością unaocznily ludzkości przemiany wojenne, że życiem narodów i jednostek, powinny, muszą rządzić niespisane ogólnoludzkie zasady prawa i moralności, których przekraczanie staje się zawsze zbrodnią.

I jeszcze jedno. Odczyt Prokuratora Siewierskiego, gdy zostanie ujęty, jak się spodziewamy, od strony ludobójstwa dokonanego przez większą część społeczeństwa niemieckiego i kary ludobójcom wymierzanej, która pojmowana jest przez nas jako symbol wymiaru sprawiedliwości historycznej będzie czymś w rodzaju satysfakcji moralnej dla Częstochowy.

Dla Częstochowy jako miasta polskiego. które patrzyło na męki i śmierć swoich najlepszych abywateli i wierzyło głęboko, wierzyło niezachwianie, że dzień wymierzania ta kiej kary ludobójcom z miast niemieckich nadejdzie, musi nadejść. bo wierzyło równocześnie, że ogólnoludzkie zasady prawa i moralności powinny i muszą zwyciężyć nikczemność i zbrodnię.

# Kronika kielecka

## Otwarcie sezonu koncertowego w Kielcach

W dniu 26 września br. nastąpiło w Kielcach otwarcie sezonu koncertowego. Na otwarcie to złożyły się produkcje Woj. Orkiestry Symfonicznej pod batutą dyr. Mariana Stroińskiego oraz występ znanego pianisty Stanisława Staniewicza.

Koncert wywołał duże zainteresowanie. Sala „Teatru Wojewódzkiego" wypełniona była po brzegi.

W pierwszej części Orkiestra odegrała „Bajkę" Moniuszki, utwór. który słyszeliśmy już w zeszłym roku, co dało możność porównania postępu Orkiestry. Postęp ten jest stały, co notujemy z prawdziwym zadowoleniem.

Duże zainteresowanie wywołała druga część koncertu — koncert Webera na orkiestrę i fortepian. Była to niejako pierwsza próba naszej Orkiestry w tym kierunku i wypadła nadspodziewanie dobrze. P. Staniewicz. który odegrał jeszcze trzy utwory fortepianowe Mozarta — wykazał piękną technikę i inteligencję. „Niedokończona Symfonia" Szuberta, oraz „Piąta Symfonia „Beethovena" odegrane zostały zupełnie poprawnie i potwierdziły nasze uwagi na wstępie. Publiczność przyjęła koncert bardzo życzliwie i oklaskiwała wykonawców. łł)

## Nauczycielstwo i młodzież na starcie do odbudowy Warszawy

W dniu 26 września b. r. pod przewodnictwem Inspektora Szkolnego ob. Rychtera Stanisława odbyło się w Kielcach zebranie organizacyjne Komitetu Szkolnego Odbudowy Warszaszawy.

W zebraniu wzięli udział dyrektorzy wszystkich szkół średnich, zawodowych, szkół powszechnych i przedstawiciele administracji szkolnej. Do prezydium Komitetu przez aklamację wybrano: na przewodniczącego ob. Rychtera Stanisława Inspektora Szkolnego, na skarbnika dyr. ob. Luciakową, na sekretarza kier. ob. Woźniaka St., na pozostałych trzech członków Komitetu dyr. T. Topolińskiego, kier. Kowalczewskiego Sylw. i prof. Grabowską.

# Sport

## Legion gra w Łodzi

Na niedzielę Legion wyjeżdża do Łodzi celem rozegrania z rezerwą ŁKS-u meczu przed zawodami o mistrzostwo Polski pomiędzy Polonią warszawską, a ŁKS-em.

## CKS I-a — CKS I-b 9:6 (3:1)

Urządzone przez CKS zawody pomiędzy dwoma kombinowanymi drużynami, celem zorientowania się w materiale graczy przed nadchodzącymi mistrzostwami wykazały, że CKS ma w rezerwie kilku zawodników, którzy będą mogli w razie potrzeby zastąpić kolegów z drużyny pierwszej. Należą do nich bramkarz **Słodczyk**, który obronił b. ładnie kilka przyziemnych strzałów, środkowy napastnik **Pachocki** wykazujący duże zrozumienie gry kombinacyjnej, opanowanie piłki i strzał, a także lewoskrzydłowy **Świeżewicz**. Pozostali młodzi zawodnicy okazali również wiadomości techniczne i napewno przydadzą się CKS-owi w przyszłości.

Bramki dla zespołu Ia zdobyli **Heine 4, Bojanek** i **Pachocki** po dwie, jedna była samobójcza. Dla zespołu Ib — **Sąciński, Żórawski** i **Olejniczak** po dwie.

Sędziował **Donajski**.

*

## Tenisiści CKS'u grają w Szopienicach

Tenisiści CKS'u wyjeżdżają na niedzielę do Szopienic celem rozegrania zawodów z tamt Hutniczym Klubem Sportowym.

*

Drużyna Kolejowego K. S. udaje się na niedzielę do Koluszek i rozegra mecz z tamt. ZZK.

# Z Wystawy Przemysłowo-Rolniczej

Zapowiadany na Wystawie wieczór autorski literatów krakowskich i odczyt red. F. Łęskiego nie mógł się odbyć z powodu niedyspozycji kilku członków ekipy. Impreza ta odbędzie się w drugiej połowie października, staraniem miejscowego Związku Dziennikarzy.

# Z życia kulturalnego

## Teatry Miejskie — sala duża

**W sobotę i niedzielę „Placówka" B. Prusa widowisko w 5 obrazach**

Dziś, w sobotę, 5 bm. o godz. 19.15 występują Teatry Miejskie z premierą widowiska scenicznego w 5 obrazach wg. powieści Bolesława Prusa „Placówka" (adaptacja sceniczna J. Morawskiej). Udział biorą: Kalinowska, Orszańska, Pachońska, Plucińska (z Teatru Miejskiego w Sosnowcu), Tańska, Zarembina, Bojanowski (z Teatru Państwowego w Katowicach), Dobrowolski, Leński z Teatru Nowego w Poznaniu), Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Paluszkiewicz, Płoński, Rusek i Sarnowski. Imponującą oprawę sceniczną przygotował Wł. Wagner. Inscenizował widowisko Ryszard Wasilewski.

Powtórzenie premiery w niedzielę, 6 bm. o godz. 19.15.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

**„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim Nieodwołalnie po raz ostatni! (ceny zniżone)**

Jutro w niedzielę 6 bm. o godz. 15.30 „Uczeń diabła" sztuka w 3 aktach (5 obrazach) Bernarda Shawa. W roli tytułowej wystąpi gościnnie Dobiesław Damięcki. Pozostała obsada premierowa. Reżyseria Dobiesława Damięckiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej sztuki, która cieszyła się u nas długotrwałym zasłużonym powodzeniem.

**„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim (przedstawienie dla szkół)**

Jutro. w niedzielę, 6 bm. o godz. 11-ej sztuka w 3 aktach (5 obrazach) G. B. Shawa „Uczeń diabla" z Dobiesławem Damięckim w roli tytułowej. Pozostała obsada premierowa. Reżyseria D. Damięckiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcję Teatrów po jednolitych najniższych cenach dla szkół dla dorosłych.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów przed rozpoczęciem przedstawienia.

## Teatr Kameralny

**„Ich czworo" G Zapolskiej Sobota — Niedziela**

Dziś, w sobotę 5 bm. o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę. 6 bm. o godz. 19.15 „Ich czworo" ,sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz 10e-j do 13 ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień Tel kasy 21 61

W niedzielę kasa czynna bez przerwy obiadowej.

„Bałtyk" — film produkcji amer. „Diablica". Początek seansów 15, 17 i 19.


Los loterii w kole leży
I tak myśli pełen dumy:
Tylko ten co we mnie wierzy
Może wygrać większe sumy.

Do wygrania pozostało 41,000 wygranych na ogólną kwotę **56,000,000 złotych**, w tym **MILION**, 5 wygranych po **500,000**, 32 po **100,000**, 50 po **50,000**, 130 po **20,000**, 490 po **10,000** i wiele innych.

Ciągnienie drugiej klasy 12-go października.


## Uwaga rozwiązujący szarady

„GŁOS NARODU"
**Kupon Nr. 4**


## ZGUBY

**Zgubiono** dowód kolejowy wydany przez D. O. K. P. Łódź na nazwisko Buczkowska Rozalia. PAP 3408

**Zginął** pies 2 października grzbiet czarny — spód podpalany, Łaskawego znalazcę prosimy o przyprowadzenie za dużym wynagrodzeniem na ul. Piłsudskiego 17 m. 10 PAP 3403

**Pracownicy** fabryki Gnaszyn zagubili legitymacje Ubezp. Społ. Budziałkowska Helena, Zyszczak Władysław, Zyszczak Aniela Krakowian Jan, Myślikowska Maria, Budzik Stanisław, Więcek Lucjan, Zeller Marian, Starczewska Anna, Galewicz Adam, Nitkowska Antonina, Starczewski Franciszek, Bieńkowska Maria, Żydek Józefa, Hofman Władysław, Hofman Zofia, Ruszel Franciszek, Skubała Weronika, Janik Helena Zawadzka Genowefa, Sobańska Bronisława, Kasprzak Józefa, Ruszowska Antonina. Błaszczyk Anna, Dawid Stanisława, Bogdan Helena. PAP 3420

**Dnia** 3.10 zgubiono teczkę z książkami na nazwisko Depczyński Józef między 17—20 wieczorem. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Częstochowa. Raków, ul. Limanowskiego 80. PAP 3411

## WOLNE POSADY

**Potrzebny** chłopiec do koni. Rynek Wieluński 35. PAP 3270

**Poważna** firma perfumeryjno-kosmetyczna poszukuje przedstawicielki do sprzedaży swoich wyrobów na teren wojew. Kieleckiego i Rzeszowskiego. Panie o miłej prezencji i odpowiednich uzdolnieniach zechcą złożyć oferty pod „Kosmetyka" Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, — Wspólna 50. TP 2047

**Czeladnik** krawiecki na duże sztuki potrzebny. Kilińskiego 30 A. Otola. PAP 3375

**Potrzebne** kobiety do pracy w ogrodzie. Hoffman Częstochowa Dębińskiego nr 18. PAP 3379

**Pomoc** domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłaszać się z referencjami Al. Wolności 19 m. 42 PAP 3382

**Potrzebna** pomoc domowa. Garibaldiego 6 8 m. 4. PAP 3384

**Potrzebni** czeladnicy na roboty meblowe, F-ma Markowski Stefan. II Aleja 39 Tamże nowe materace do sprzedania. PAP 3355

**Robotnik** do robót z koniem w gospodarstwie potrzebny. Sobczyński. Kiedrzyn. PAP 3254

**Potrzebna** pomoc domowa ze znajomością kuchni. Zgłaszać się Aleja Wolności 13. m. 6 warunki b. dobre. Świadectwa konieczne. PAP 3347

**Nauczycielka** wychowawczyni do dwóch chłopców będzie przyjęta Zgłoszenia Aleja Wolności 13. m. 6. PAP 3348

**Potrzebny** maszynista(ka) na maszynę sankową. Warszawska 58. sklep. W. Pałasz. PAP 3318

**Przyjmę** solidną ekspedientkę do samodzielnego prowadzenia sklepu Wynagrodzenie dobre. Oferty do PAP pod „ekspedientka". PAP 3322

**Pomoc** domowa natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: ul. Narutowicza 25/27 (Papiernia) Śledzińska. PAP 340[illegible]

**Pomoc** domowa z gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. Aleja 32. Farbiarnia. PAP 3402

**Potrzebna** osoba umiejąca dobrze szyć na maszynie. Warszawska 99 Izydorczyk. PAP 3399

## SPRZEDAŻ

**Wapno** stare. lasowane nadające się do tynku sprzedam. Mostowa 11. gospodarz. PAP 3353

**Radio** luksusowe, dwu głośnikowe o naturalnym głosie, tylko dla najwybredniejszych, sprzedam.— Stary Rynek 14, m. 2. PAP 3410

**Kafle** białe, cegłę szamotową, żelastwo piecowe sprzedaje Skład Dąbkowskiego 41. PAP 3119

**Do sprzedania** motor „Deutza" 10 KM do młockarni, ul. Kazimierza 20. PAP 3412

**Sprzedam** maszynę sankową 8x43 i stopkarkę 9 Stary Rynek 19. m 3. PAP 3422

**Sprzedam** maszynę Singera. Wiadomość: Olsztyńska 126. PAP 342[illegible]

**Sprzedam** fisharmonię, oraz patefon z płytami. Wiadomość: PAP. PAP 3427

**Radio-super** do sprzedania, Kościuszki 14, m. 5. PAP 3415

**Sprzedam** 4 albo 2 morgi pola Złota 168. Brendzel Tomasz. PAP 3429

**Radio** 5 lampowe sprzedam. Warneńczyka 78. PAP 3428

**Do sprzedania** kamienice, części domów, mniejsze domki tartak z kompletnym urządzeniem, place i inne nieruchomości poleca, oraz nowe zgłoszenia przyjmuje A. Jaworski, ul. Armii Ludowej (dawn Orlicz-Dreszera) 4 ,m. 22 w Częstochowie. PAP 3416

**Sprzedam** sklep z powodu wyjazdu tanio byle zaraz. Wiadomość: Orlicz Dreszera 13 m. 30 PAP 3406

**Sprzedam** pierzynę, 4 poduszki, 2 garnitury męskie: granatowy i stalowy, palto z karakułowym kołnierzem. Armii Ludowej 6 I p. m. 6. PAP 3323

**Radio** Philips 8-mio lampowe, czerwone lampy, z okiem, luksusowe jasne ,sprzedam. Narutowicza Nr 33/17. PAP 3398

**Do sprzedania** warsztat stolarski nowy i kilim. Mała 15, sklep. PAP 3395

**Sprzedam** niedrogo prasę do ciśnienia oleju. Nowoczesna na prąd z motorkiem Wiadomość: Gnaszyn Górny 32 sklep. PAP 32[illegible]1

**A L 4** i inne, oraz kilka głośników okazyjnie do sprzedania. Tamże renderka z patentem Narutowicza 80 Kulisiewicz. PAP 3[illegible]3

**Do sprzedania** magiel w dobrym stanie, także i motor 100 N S. U z papierami z trzydziestego dziewiątego roku. Narutowicza 262. Filipczyk, fryzjer. PAP 339[illegible]

**Radio** super sprzedam. Warszawska 9 m 4 (godz 15 - 18). PAP 340[illegible]

**Do sprzedania** etykiety na cukierki ulica Narutowicza 260 m. 1.

**Sprzedam** 2 łóżka z materacami kredens kuchenny. urządzenie sklepowe. Wiadomość Chłopickiego 35 37 m 3. PAP 3340

**Tapczan** ładny, orzechowy, otomanę gobelinową nie drogo i kozetki. Tapicer Narutowicza 44 m. 12. PAP 3377

**Motocykl** „Zündapp" 200 em zarejestrowany sprzedam. Warszawska 172 4. PAP 3381

**Sklep** sprzedam. Wiadomość PAP. PAP 3389

**Sprzedam** futro damskie kryte. Zgłaszać się Aleja 33 m. 10 w godzinach od 10-ej.

**Młyńskie** maszyny, urządzenia, przybory, gaza krajowa, szwajcarska Jung. Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54 Hurt. — Detal. PAP 2483

**Parniki** oszczędnościowe 80, 100, 120 i 140 litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38 TP 1317

**Młyńskie** kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza. pasy siatki, gurty. nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p poleca Eugeniusz Pałaszewski Warszawa, Poznańska 38 TP 1316

**Okrągłą** maszynkę [illegible] 156 igieł sprzedam. Kątna 3, Caban. PAP 3344

# OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

N. O. 2097/1/46.

## OBWIESZCZENIE

Częstochowa jest miastem zaniedbanym pod względem sanitarnym oraz wyjątkowo ubogim pod względem stanu posiadania instytucyj i urządzeń, które służyć mają dla celów podniesienia stanu zdrowotności mieszkańców miasta.

Miasto nasze nie posiada dostatecznej ilości urządzeń sanitarnych, należycie rozbudowanej sieci obsługi ambulatoryjnej, niezbędnej ilości przedszkoli oraz stacji opieki nad matką i dzieckiem, nieodzownego wyposażenia szpitali, zakładów dezynfekcyjnych i kąpielowych, kąpielisk letnich, ogródków dzielnicowych, zieleńców i innych, które z racji swej istoty i przeznaczenia mają być ośrodkami akcji zmniejszania do granic osiągalnego minimum chorobowości w mieście.

Zarząd Miejski od pierwszej chwili wprowadzenia go w roku 1945 w urzędowanie przez Miejską Radę Narodową czynił w granicach rozporządzalnych możliwości wszystko w kierunku skomasowania rozrzuconych po mieście oddziałów Publicznego Miejskiego Szpitala Powszechnego w odpowiednich budynkach, wyposażenia tegoż szpitala w konieczny sprzęt, narzędzia i urządzenia, rozbudowania sieci przychodni i ambulatoriów i ogólnie biorąc, uspołecznienia i upowszechnienia lecznictwa.

Jakkolwiek osiągnięcia Zarządu w tej dziedzinie są duże, to jednakże nie pozostają one w żadnym stosunku do palących potrzeb miasta i stanowią wykonanie nikłej części programu Zarządu Miejskiego, obliczonego na realizowanie wysuwanego przez życie postulatu upowszechnienia lecznictwa społecznego i podniesienia zdrowotności publicznej w mieście.

Zważywszy, że realizacja tego postulatu wymaga dużego nakładu środków finansowych, że dotychczasowe źródła dochodowe gminy miejskiej Częstochowy tych środków nie zapewniają, i że gmina miejska musi bezwzględnie rozwiązać możliwie w krótkim czasie problem podniesienia stanu sanitarnego miasta i zdrowotności publicznej w mieście ustanawia się i wprowadza na podstawie art. 35 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U R.P. Nr 19, poz 128), art 3 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 74) i uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 12 lipca 1946 r. Nr. 28/1037/46 na obszarze gminy miejskiej Częstochowy i na rzecz gminy jednorazową, powszechną daninę na cele zdrowotności publicznej według przepisów poniższego statutu.

## STATUT

**o poborze powszechnej daniny na cele zdrowotności publicznej na obszarze gminy miejskiej Częstochowy w roku 1946, zatwierdzony uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie z dnia 12 lipca 1946 r. Nr. 28/1037/46.**

§ 1.

Obowiązkowi płacenia powszechnej daniny na cele zdrowotności publicznej podlegają wszyscy zarobkujący mieszkańcy m. Częstochowy w wieku od lat 18 (ukończonych), mający stałe miejsce zamieszkania na obszarze miasta Częstochowy w dniu wejścia w życie niniejszego statutu oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe prywatne, publiczno-prawne i państwowe, zrzeszenia i instytucje o charakterze zarobkowym, istniejące na terenie miasta Częstochowy w dniu wejścia w życie niniejszego statutu.

§ 2

Wpływy z daniny przeznaczone są w całości na potrzeby sanitarne i lecznictwa społecznego na obszarze gminy miejskiej Częstochowy.

§ 3.

Uprawnionym do wymiaru i poboru powszechnej daniny na cele zdrowotności publicznej jest Zarząd Miejski w Częstochowie.

§ 4.

1) Obowiązują następujące normy dla stawek powszechnej daniny: „Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe: państwowe, pozostające pod zarządem państwowym, publiczno prawne, spółdzielcze i prywatne oraz zajęcia zarobkowe (produkcji i wymiany) płacą:

| | | |
|---|---|---|
| a) | gdy prowadzone są przez właściciela względnie zarządcę bez personelu | zł 500.— |
| b) | gdy zatrudniają personel do 2-ch osób włącznie | „ 1.000.— |
| c) | „ „ „ „ 5-ciu osób włącznie | „ 2.500.— |
| d) | „ „ „ „ 10 ciu osób włącznie | „ 5.000.— |
| e) | „ „ „ „ 20 tu osób włącznie | „ 10.000.— |
| f) | „ „ „ „ 50-ciu osób włącznie | „ 20.000.— |
| g) | „ „ „ „ 100 tu osób włącznie | „ 30.000 — |
| g) | „ „ „ „ 200-tu osób włącznie | „ 40 000.— |
| h) | „ „ „ „ 200-tu osób włącznie | „ 40 000.— |
| i) | „ „ „ „ 500 osób włącznie | „ 50 000.— |
| j) | „ „ „ „ 1.000 osób włącznie | „ 60 000.— |
| k) | „ „ ponad 1.000 osób | „ 75.000.— |

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające filie, uważane są za przedsiębiorstwa dochodowe.

Za personel uważa się również właścicieli, współwłaścicieli, wspólników i współrządców, zatrudnionych faktycznie w przedsiębiorstwie.

Dla przedsiębiorstw handlowych ustala się stawki wyższe o 100 proc. od wyżej podanych.

Za podstawę obliczenia ilości zatrudnionych osób przyjmuje się stan w czerwcu 1946 r.

2) Osoby pracujące zarobkowo i otrzymujące wynagrodzenie za pracę w formie pensji, zobowiązane są do zapłacenia powszechnej daniny w wysokości:

a- gdy są samotne i zarabiają:

| | |
|---|---|
| od zł 2.000.— do zł 3.000.— | zł 60.— |
| „ „ 3.000.— „ „ 4 000 | „ 80.— |
| „ „ 4.000.— „ „ 5 000 | „ 100.— |
| „ „ 5.000.— „ „ 6 000 | „ 120.— |

powyżej zł 6.000.— zasadniczo zł 120.— i zł 20. —od każdego dalszego tysiąca zarobku.

b) normy powyższe obniża się o:

25 proc. dla osób, mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci.

50 proc. dla osób, mających na utrzymaniu więcej niż czworo dzieci.

W wypadkach, gdy oboje ze współmałżonków zobowiązani są do zapłacenia daniny, obniżka daniny przysługuje mężowi.

Za podstawę do obliczenia wysokości zarobków przyjmuje się zarobki z czerwca 1946 r.

3) Każda osoba, wykonująca wolny zawód, zobowiązana jest do uiszczenia powszechnej daniny w wysokości 3.000.— złotych.

4) Osoby prowadzące samodzielne gospodarstwa rolne płacą:

| | | |
|---|---|---|
| a) | przy powierzchni gospodarstwa rolnego do 2 ha | zł 400.— |
| b) | „ „ „ „ „ 5 ha | „ 1.300.— |
| c) | „ „ „ „ „ 10 ha | „ 5.000.— |
| d) | „ „ „ „ „ 20 ha | „ 10.000.— |
| e) | „ „ „ ponad „ 20 ha | |

10.000 zł od 20 ha i po 100 zł od każdego dalszego ha.

5) Osoby prowadzące samodzielne gospodarstwa ogrodnicze (nasiennictwo, ogrodnictwo, sadownictwo, uprawa kwiatów) płacą:

a) przy powierzchni gospodarstwa ogrodniczego od 1/2 do 1 ha zł 200.—

b) przy powierzchni gospodarstwa ogrodniczego powyżej 1 ha zł 2.000.—

zasadnicze 2.000 zł i następnie 2.000 zł od każdego dalszego ha.

§ 5.

1) Kwoty daniny, określone w par. 4 ust. 2 winny być potrącono zgodnie z przepisem par. 8 niniejszego statutu przez pracodawców przy wypłacie bieżących zarobków pracowników do Kasy Miejskiej według list potrącenia.

2) Do ogólnej powierzchni gospodarstwa rolnego i ogrodniczego w rozumieniu przepisów niniejszego statutu wlicza się zarówno grunty własne jak i dzierżawione.

3) W wypadkach, określonych w ust. 4 lit. e i ust. 5 lit. b paragrafu 4 od ułamkowej części ha gospodarstwa rolnego lub ogrodniczego oblicza się daninę stosunkowo.

§ 6.

Prezydent Miasta upoważniony jest w wypadkach wątpliwych do ustalenia, podwyższania i obniżania stawek daniny, a także do zwalniania płatnika całkowicie od zapłacenia daniny, gdy będą tego wymagały względy słuszności.

We wszystkich wypadkach Prezydent miasta władny jest działać z własnej inicjatywy, bądź na wniosek osób zainteresowanych lub też Stowarzyszenia Kupców Polskich oraz Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Częstochowie.

Wnioski o zmianę wymiaru daniny od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych mogą być rozstrzygane przez Prezydenta miasta po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwych stowarzyszeń i zrzeszeń.

§ 7.

Prezydent Miasta upoważniony jest do wydawania w miarę zachodzących potrzeb zarządzeń uzupełniających w związku z wykonywaniem niniejszego statutu w formie przepisów wykonawczych.

§ 8.

Powszechna danina na cele zdrowotności publicznej winna być wniesiona w trzech równych ratach w następujących terminach:

a) pierwsza rata najpóźniej do dnia 31 października 1946 roku,
b) druga rata najpóźniej do dnia 30 listopada 1946 roku,
c) trzecia rata najpóźniej do dnia 31 grudnia 1946 roku.

§ 9.

Nieuiszczenie rat daniny w przepisanych terminach spowoduje przymusowe ich ściągnięcie z doliczeniem dodatku za zwłokę według art. 38 i innych dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. Ust. R. P. Nr 27, poz. 173) i kosztami egzekucyjnymi według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 73, poz. 721) zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 17 maja 1927 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 46, poz. 401).

W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. Ust R. P. Nr 62, poz. 580), zmienionego częściowo rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 4, poz. 24), z dnia 28 stycznia 1934 roku (Dz. Ust. R.P. Nr 10, poz. 78) i z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. Ust. R.P. Nr 43, poz. 340) koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia. Każda kwota wpłacona na daninę po terminie płatności bądź dobrowolnie, bądź w drodze przymusowej, zarachowana zostanie w części na daninę, w części zaś na odsetki przypadające od kwoty zarachowanej na daninę.

§ 10.

Przeciwko wszystkim orzeczeniom, wydanym na podstawie niniejszego statutu przez Zarząd Miejski przysługują płatnikowi środki prawne, przewidziane w art. 141-145 dekretu z dnia 16 maja 1946 roku, o postępowaniu podatkowym (Dz. Ust. R. P. Nr 27, poz. 174).

§ 11

1) Wykroczenia przeciwko postanowieniom niniejszego statutu i wydanym na jego podstawie przepisom wykonawczym podlegają karze do wysokości 3 459 zł zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1936 r. (Dz. U.R.P. Nr 62, poz 454) i art. 1 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o podwyższeniu grzywien i kar pieniężnych, kar porządkowych oraz nawiązek (Dz. U.R.P. Nr 62, poz. 454), jeżeli nie będą mieć do nich zastosowania przepisy art. 62-66 tejże ustawy

2) Winni niewpłacenia do Kasy Miejskiej kwot potrąconej pracownikom daniny zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 262 Kodeksu Karnego.

§ 12

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem podania go do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia przez Zarząd Miejski.

**Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.**

PAP 3388

Nr O. 366/46.

## OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział Cywilny (ul. Racławicka Nr 2/4 podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. ob. adwokat Edward Dutkiewicz zamieszkały w Częstochowie, ul. Kilińskiego 28 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Moszka Berka vel Bernarda Markowicza ostatnio zamieszkałego w Częstochowie, ul. N. M. Panny 23 w sprawie z powództwa Szlamy Działoszyńskiego przeciwko Moszkowi-Berkowi vel Bernardowi Markowiczowi o 250.000 zł i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

**Kierownik Sekretariatu**
**(—) J. Tęslorowski.**

Częstochowa, dnia 3 października 1946 r.


# Bank Handlowy w Warszawie

**SPÓŁKA AKCYJNA**

podaje do wiadomości, że przystępuje do

**rejestracji książeczek oszczędnościowych i innych dowodów wkładowych**

pochodzących z okresu przedwojennego i okupacyjnego.

Posiadacze książeczek oszczędnościowych, dowodów lokacyjnych i asygnat kasowych wydanych przez Centralę lub Oddziały Banku proszeni są o osobiste zgłaszanie odnośnych dowodów do najbliższych placówek Banku tj do Centrali Banku w Łodzi, ulica Piotrkowska 74, względnie do Oddziałów: w Bielsku, Częstochowie, Gdyni, Gliwicach, Lublinie, Kaliszu, Katowicach Krakowie, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu, Warszawie, Włocławku i Wrocławiu.

O ile wkład nie był wystawiony na imię obecnego właściciela winien on udowodnić swe posiadanie i prawa do wkładu przedstawiając właściwe dowody, jak: spadek, cesja, wyrok sądowy itp.

Na złożone do rejestracji dowody będą wydawane stosowne pokwitowania.

**Ostateczny termin rejestracji — 31 grudnia 1946 r.**

Sprawa spłaty zarejestrowanych wkładów będzie przedmiotem osobnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu.

PAP 2460



# RESTAURACJA PARYSKA w Częstochowie

Placówka gastronomiczna istniejąca od 1920 r.

## Otwiera sezon jesienny

**Codziennie dancing do godz. 2-ej w nocy.**

Zespół muzyczny „WESOŁA PIĄTKA OKEY"

Kuchnia pierwszorzędna. Bufet obficie zaopatrzony.

Poleca się Szanownym Gościom właściciel JAN GRABOWSKI

PAP 3400 Aleja 19, tel. 24-02



Duże i poważne przemysłowe przedsiębiorstwo miejscowe **poszukuje**

## BIEGŁEJ STENOTYPISTKI

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę

Zgłoszenia wraz z przebiegiem dotychczasowej pracy, należy składać w PAP pod „BIEGŁA ST NOTYPISTKA".

PAP 3342



**Przedstawiciel medycyny tybetańskiej**

## Mieczysław PIASTUSZKIEWICZ

który przed powstaniem mieszkał przez 22 lata w Warszawie lecząc ziołami i specjalnymi masażami ciężkie choroby jak: gruźlicę płuc, żołądkowe, kiszkowe, nerwowe, sercowe nerkowe, wątroby, łuszczycę, egzemy, kobiece, reumatyzm, artretyzm, niektóre paraliże i niedowłady, oraz wiele innych

Obecnie mieszka:

**Bytom, Plac Słowiański 1, m. 1.**

Dz. Zach. 6/46.


**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

## Jana PIĄTKIEWICZA

a w szczególności ks Kawalcowi, ks. Wiśniowskiemu, Zarządowi i Członkom C. T. C. i M., Zarządowi Klubu „Victoria" orkiestrze wojskowej, przyjaciołom, krewnym i znajomym staropolskie „Bóg zapłać" składają

**Ojciec i rodzina.**

PAP 3423

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanej żony i mamusi

ś. † p.

## Franciszki Falińskiej

a w szczególności felczerowi Panu Wasikowi Zygmuntowi, księdzu Łabędowiczowi, księdzu prefektowi Soboniowi, księdzu Patrzykowi jak również chórzystkom z parafii św. Zygmunta, nauczycielowi szkoły nr 6 Panu Wódkiewiczowi oraz wszystkim pracownikom fabryki Kapeluszy, składają z głębi zbolałych serc serdeczne podziękowanie

**Mąż córki i rodzina**

PAP 3365




Z dniem dzisiejszym zakład pogrzebowy

**H. BATOR**

Częstochowa, ul. Narutowicza 26, tel. 25-11

URUCHOMIŁ

## autokarawan

1) przewozi zwłoki ze szpitala do domu żałoby.
2) przeprowadza ekshumację przetransportowuje zwłoki na całym terenie Polski.

PAP 3385



**Poszukuję**

## dziewczynę do dziecka

Zgłoszenia do f-my „TOR" Piłsudskiego 21.

PAP 3363



Skład przyborów dentystycznych

## L. Jaśkiewicz

N. M. Panny 29.

KUPNO — SPRZEDAŻ.



## Spółka Ogrodnicza

**Warszawska 113 tel. 24-23**

poleca: **OGÓRKI i KAPUSTĘ KISZONĄ**

zakupuje: **WARZYWA I OWOCE**

Paniom domu ułatwia pracę! Przyjmuje czyste beczki i dostarcza w nich gotowaną, mechanicznie przeszatkowaną i odpowiednio doprawioną kapustę.

PAP 3338



## POTRZEBNA

natychmiast gospodyni z samodzielnym gotowaniem na stało. Zgłoszenia: Narutowicza 6, Wachecki. PAP 3516



## KUPNO

**Kupuję** sienniki z tkaniny papierowej ,używane. Bystra 10. PAP 3337

**Wytwórnia** Parasoli, kupuje materiały na parasole, oraz wszystkie części do parasoli, każdą ilość Warszawa — Grochów, Poligonowa 18 m. 6. od Żymirskiego. Henryk Nidecki. Glob 1157

**Kupię** stare zepsute i dobre patefony, oraz płyty potłuczone i dobre Nadrzeczna 2 m. 25. PAP 3394

**Kupię** okazyjnie urządzenie sklepowe. Wiadomość PAP. PAP 3396

## RÓŻNE

**Przyjmuję** do mereżki. Aleja N. M. Panny 52 m. 8.

**Pośrednictwo** kupna i sprzedaży nieruchomości Starkiewicz Aleja 38, m. 4. PAP 3425

**Tańców** wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 6. Tańce praktyczne. — Czwartki — Niedziele 6 wieczorem. Zapisy codziennie.

**Inżynier** solidny, samotny poszukuje umeblowanego pokoju w centrum miasta z wygodami. Dobrze zapłacę. Oferty biuro PAP III Aleja 61 dla „Inżyniera". PAP 3418

**Poszukuję** pokoju przy rodzinie z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Katedralna 15, m. 17 od godz. 13—15 i 19—21. PAP 3417

**Większego** pokoju, wzgl. dwóch z używalnością kuchni poszukuje urzędnik. Oferty do PAP „6738" PAP 3409

**Pokoju** umeblowanego w śródmieściu poszukuje wypłacalny. Oferty do PAP pod nr. 6754. PAP 3426

**Do odstąpienia** sklep z mieszkaniem, ul. Waszyngtona 22. PAP 3414

**Dzierżawy** ogrodu poszukuję. Oferty PAP dla „Ogrodnika". PAP 3413

**Zygmunt Jarczewski** (były Notariusz). Prowadzi kancelarię adwokacką w dawnym lokalu Aleja 24 (dom Banku Ludowego) Kancelaria czynna 9-13 — 16-18. PAP 3397

**Dr Zakrzewska** choroby kobiece powróciła. Dąbrowskiego 29 telefon 10-94. PAP 3133

**Poszukuję** córki Marii Grubizna, matka Zofia Grubizna. Wieś Sławiany, pow. Szprotawa, wojew. Legnica Dolny Śląsk. PAP 3401

**Fotografie** wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El Cha Film" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. T. P 86

**Portrety** z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha-Film". Warszawa Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie. TP 87

**Zamienię** 3 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne, na 4 pokoje również ładne w śródmieściu N. M. Panny 29, m. 9.

**Poszukuje** przedstawicielstw na Województwo Śląsko - Dąbrowskie. Branża: spożywcza, cukiernicza perfumeryjno- kosmetyczna. chemiczna, galanteria: żelazna, szklana, towarów krótkich. Poprowadzę składy konsygnacyjne Zjednoczeń Wyrobów Państwowych lub przyjmę ich przedstawicielstwo. Oferty PAP - Katowice „Przedstawicielstwo". PAP 2379

**Poszukuję** 3 lub 2 pokoi z kuchnią z wygodami. Koszta remontu zwrócę. Wiadomość, K. Berent, sklep, Plac Daszyńskiego 9. PAP 3354

**Lekcji** francuskiego, angielskiego i rosyjskiego, udzielam tanio. Wiadomość Zgody 17 m. 1, od 18 do 19. PAP 3062

**Felczer** Józef Borowicz ul. Ochotników Wojennych 4/6 godz. 16-20. PAP 3228

**Światowej** sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij datę urodzenia, własnoręczny charakter pisma, 50 zł zadatku. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową za zaliczeniem. Podziękowania z całego świata. Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376. PAP 2360

D. 013040


Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.